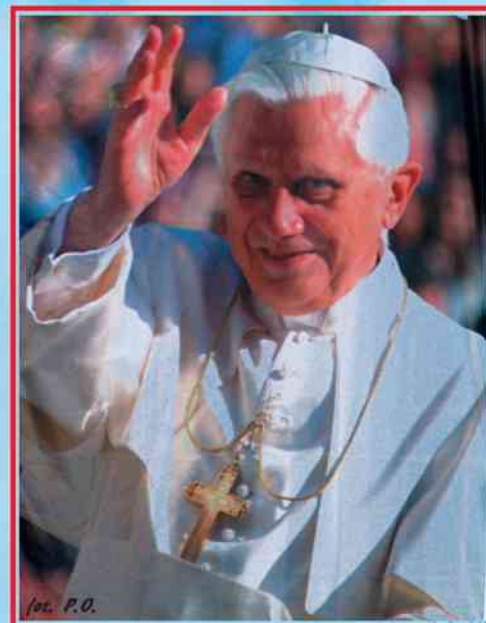


GLÓS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 32/2008 (2288) Rok L 21.9.2008



*Kolegium Bernardyńskie w Paryżu:
miejsce spotkania Papieża Benedykta XVI
z przedstawicielami świata kultury
podczas pielgrzymki Ojca Świętego
do Francji (12-15 września 2008)*

1,40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fot. P. Osikowski

ŚLAD URYWA SIĘ W MIŃSKU

Ewa Ziółkowska

1 7 września minęła 69. rocznica napaści Sowietów na Polskę. Przywołując na pamięć Polaków poległych i pomordowanych na Wschodzie, ich miejsca kaźni i spoczynku, nie można pominąć Kuropat - wielkiego cmentarzyska na Białorusi.



Krzyż Straży Mogił Polskich

Uroczysko Kuropaty na północnych obrzeżach Mińska to pokryte lasem wzniesienie, które wzięło nazwę od porastających je białych polnych kwiatków. Było to przez długie lata miejsce spacerów i wypoczynku mieszkańców Mińska. Przychodziły całe rodziny, z dziećmi, psami. Ludzie piekli szaszłyki, pili, grali, śpiewali. O tym, co kryje ten las, wiedzieli i pamiętali nieliczni. W czasach sowieckich ujawnienie prawdy byłoby uznane za przestępstwo i zagrożone ostrymi represjami. Na przełomie lat 50. i 60. teren przecięła szosa rozmyślnie zbudowana na szczątkach ofiar stalinowskiego terroru. W trakcie jej budowy natrafiono na ludzkie kości i czaszki.

Już co najmniej od początku lat 70. w kręgach białoruskiej inteligencji wiadomo było, że niedaleko od wsi Zielona Łąka za Stalina masowo rozstrzelano „wrogów ludu”. Na fali pierestrojki, w maju 1988 roku, kilku historyków z Mińska bliżej zainteresowało się Kuropatami. Zebraли relacje okolicznych mieszkańców, którzy opowiadali, że w kuropackim lesie NKWD rozstrzeliwało ludzi. Egzekucje rozpoczęły się w 1937 roku. Duży fragment terenu został ogrodzony wysokim na trzy metry płotem z drutem kolczastym u góry. Za ogrodzeniem była straż i psy. Ofiary dowożono samochodami żwirowaną drogą, którą nazwano „drogą śmierci”. Ciała wrzucano do wcześniej wykopanych dołów, po czym zasypywano warstwą piasku. Rozstrzelania trwały do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku. Wszyscy świadkowie byli zgodni co do tego, że naziści tam nie rozstrzelali. Po wojnie, jeszcze w latach 40., władze sowieckie próbowały zatrzeć ślady. Część dołów śmierci opróżniono i posadzono nowe drzewa. Były też dzikie rozkopy z ciekawości i chęci zysku.

Przełom nastąpił, gdy ukazał się opisujący to wszystko szczegółowo artykuł historyka sztuki i archeologa Zianona Paźniaka i inż. Jauhiena Szmyhaloua „Kuropaty - droga śmierci”. Opublikowany został w niskonakładowym tygodniku „Literatura i Sztuka” 3 czerwca 1989 roku i od razu wywołał burzę. Stał się znany nie tylko w BSRR, cytowały go zagraniczne agencje prasowe, w tym PAP. Władze Białorusi nie mogły dłużej pozostawać biernie. Dla zbadania okoliczności zbrodni została powołana specjalna komisja rządowa złożona z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Obrony, instytucji nauko-

wych i organizacji społecznych. Prokuratura Białorusi wszczęła śledztwo. Podjęto też decyzję o przeprowadzeniu częściowej ekshumacji z zastosowaniem metod archeologicznych. Grupa specjalistów z białoruskiej Akademii Nauk rozkopała 8 zbiorowych mogił. Dwie z nich okazały się puste. W pozostałych znaleziono ludzkie kości, resztki obuwia i odzieży oraz przedmioty osobiste: grzebień, okulary, kubki, szczoteczki do zębów.

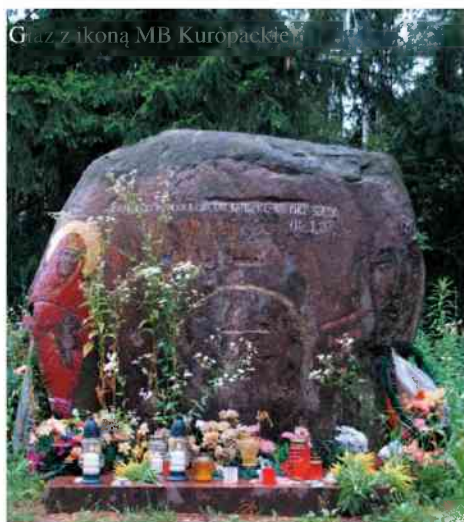
Wówczas, na przełomie lat 80. i 90., sprawa Kuropat miała ogromne znaczenie dla białoruskiego odrodzenia narodowego. Przyczyniła się do skonsolidowania środowisk opozycyjnych i stała impulsem dla powołania stowarzyszenia Martyrolog Białarusi, będącego odpowiednikiem rosyjskiego Memoriału, a zajmującego się dokumentowaniem zbrodni stalinowskich. Powstała także partia Białoruski Front Narodowy, która odwoływała się do tradycji państwowych Białoruskiej Republiki Ludowej, proklamowanej w 1918 roku. Zorganizowana przez opozycję 30 października 1988 roku w Mińsku wielotysięczna demonstracja, udająca się do Kuropat z zamiarem oddania hołdu ofiarom represji stalinowskich, została brutalnie stłumiona przez milicję.

Marzenia, by - zgodnie z białoruskim zwyczajem - w Kuropatach postawić Krzyż Pokuty ziściły się dopiero 29 października 1989 roku. Dziesiątki tysięcy osób z białoruską Pogonią na sztandarach i biało-czerwono-białymi flagami przeszły przez miasto. Ludzie przynieśli na ramionach wysoki drewniany krzyż i



Stawianie Krzyża Pokuty 29 października 1989 r.

wkopali u podnóża wzniesienia, tuż przy wejściu na teren cmentarzyska. Zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Wkrótce stanęła też zbita z desek tablica z napisem po białorusku: „Tu, w masywie leśnym Kuropaty, znajdują się szczątki ofiar masowych represji z lat 1937-1941. Pamięć o nich będzie żyła w naszych sercach”. Na szczycie wzgórza władze ustawiły głaz z napisem: „W tym masywie leśnym, zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów Białoruskiej SSR z 18 stycznia 1989 roku, zostanie wzniesiony pomnik ofiar masowych represji z lat 1937-1941”. Nie tak dawno na kamieniu namalowano ikonę „Matki



Głaz z ikoną MB Kuropackiej

Bożej Kuropackiej wszystkich niewinnie rozstrzelanych”, wykuto napis: „Ofiarom stalinizmu” i dopisano werseł z Pisma Świętego. Pojawiły się też inne znaki pamięci. Ludzie indywidualnie przynosili niewielkie krzyżyki. Metalowy krzyż Straży Mogił Polskich na Wschodzie z Wrocławia został postawiony jeszcze przed rozpadem ZSRR, w sierpniu 1991 roku.

Dokończenie na str. 11

telegram z jesienią

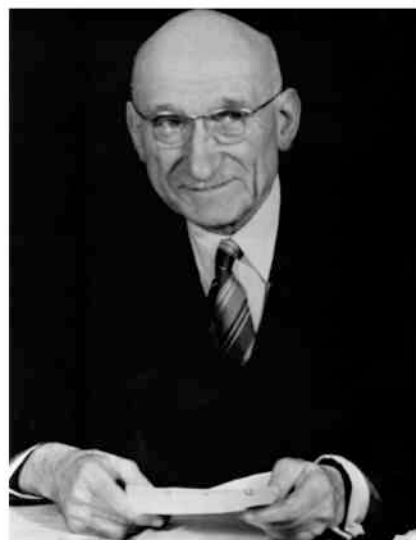
21 września 2008



Od samego dzisiejszego - wrześniowego - rana gnębi mnie jeden kłopot: jak tu, w tym małym kadrze, pokazać przekonująco złotą, polską jesień... nie używając przecięz barw i słońca, zanim 50-letni „Głos”

nie nabierze w końcu kolorów na wszystkich swoich stronach i łamach? No nic, wróćmy więc przynajmniej do jesiennych... nastrojów, bo te, obok złotych liści, kasztanów i babiego lata, najlepiej oddają tę najpiękniejszą, najciekawszą porę roku! Jesień, która za dwa dni zacznie się nam na dobre w kalendarzu, skłania bowiem w naturalny sposób do wnikliwszego wejścia w samego siebie, w swoje odchodzące za horyzont dni i te czekające nas jeszcze chwile życia.

(P.O.)



PROROK EUROPY

Jacek Dzięcina
(„Gość Niedzielny”)

Premier Francji z różańcem w ręku? A jednak. Robert Schuman każdy dzień zaczynał na klęczkach. Minęło 45 lat od śmierci wizjonera zjednoczonej Europy (4/9/1963). Kandydata na ołtarze.

Kiedy Robert Schuman wchodził do sali francuskiego parlamentu, komuniści witali go okrzykami: „Pruska świnia!”. Ale żeby tylko komuniści! Przydomkiem „boche” (franc. szwab) przez długi czas obdarzał go inny mąż stanu, gen. Charles de Gaulle. Schuman mówił o pojednaniu francusko-niemieckim, kiedy wszystkim wydawało się, że przepaść między narodami po II wojnie światowej jest nie do pokonania. Gdy roztaczał wizję zjednoczonej Europy, w której mieszczą się także kraje zza żelaznej kurtyny, słuchacze pukali się w głowę. A dogmatycy laickiego państwa trzęśli się ze złości na twierdzenie Schumana, że to „chrześcijaństwo nauczyło nas naturalnej równości pomiędzy wszystkimi ludźmi”. Pierwszy przewodniczący Parlamentu Europejskiego pewnie nie dostałby dzisiaj posady w Komisji Europejskiej za pogląd, że „chrześcijańska moralność zawiera wszelkie zasady, według których człowiek powinien sobie organizować życie”. Cóż, żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie...

CZŁOWIEK STĄD I STAMTĄD

Był człowiekiem pogranicza. Idealny materiał na proroka pojednania. Matka pochodziła z Luksemburga, ojciec był Francuzem, urodzonym we francuskiej Lotaryngii. Ta w roku 1871 została zajęta przez Prusy, więc rodzina Schumanów wcześniej doświadczyła niemieckiego oddechu na plecach. Schumanowie musieli przyjąć obywatelstwo niemieckie, a ich syn nie wyparł się go nawet wtedy, gdy mógł już wybierać swoją tożsamość narodową. W sercu jednak pozostał Francuzem. I po zakończeniu I wojny światowej przyjął już obywatelstwo francuskie. Robert był wychowywany w głęboko wierzącej rodzinie. Do jego ulubionych lektur należały dzieła św. Tomasza z Akwinu i św. Jana od Krzyża. Po stracie obojga rodziców zaczął myśleć o kapłaństwie. Jeden z jego przyjaciół dostrzegł w tym jednak bardziej chęć ucieczki w sytuacji głębokiej depresji niż rzeczywiste powołanie do stanu duchownego.

Ciąg dalszy na str. 8

z satyrycznej teki L.B.

- PROPONUJEMY ROZWIĄZANIE KOMPROMISOWE: NIECH WSZYSTKIE ULICE GENERAŁA ŚWIERCZEWSKIEGO ZOSTANĄ PRZEIMENOWANE NA "TEGO, CO SIĘ KUŁOM NIE KŁANIAŁ"...



(Rys. Leszek Biernacki)

Mity stare i nowe

Marian Miszański



pomniki hanby - Kępno

Co tu dużo mówić, jeszcze nie uporaliśmy się w Polsce z przeszłością historyczno-symboliczną... Najnowsza historia Polski, ta z lat 1945-1989, pozostawia ciągle wiele „białych plam”, czy raczej „czarnych dziur”, oczekujących na wypełnienie prawdą.

Docieranie do tej prawdy jest utrudnione nie tylko dlatego, że niszczone dokumenty, a świadkowie wymierają. Klimat polityczny ostatnich lat, już po roku 1989, nie sprzyjał, wbrew pozorom, ujawnianiu prawdy - nazbyt zaciążyła nad tymi latami umowa (zmowa?) „okrągłego stołu”, która jak gdyby rozciągnęła zawarty tam maskujący układ polityczno-gospodarczy między czerwoną a różową lewicą także na historię i symbole... Symbole: Świerczewski, Duracz, Rola-Zymierski i im podobni pozostają jeszcze nie tak rzadko patronami ulic, placów, skwerów, a argument, że „zmiana nazwy byłaby kosztowna dla lokalnych władz i uciążliwa dla obywateli” zbyt często jeszcze przeważa nad argumentem, że taki symboliczny patronat przysługiwać powinien autorytetom prawdziwym. Jest w pewnym sensie nawet gorzej: bo gdy nie uporaliśmy się jeszcze z fałszem i prawdą o historii Polski z lat 1945-89, już po roku 1989 nawarstwia się nowa, fałszywa symbolika, ów „produkt uboczny”, ale - jak się wydaje - nieuchronny, kontraktu „okrągłostołowego”. Co więcej, odżyły silne tendencje, zwłaszcza na lewicy, by odsłaniając się prawdę „przykrywać” nową propagandą, nową „cenzurą wewnętrzną” lub swoistym medialnym terrorem tych publikatorów, których dziennikarze nie poddali się lustracji. W ten kontekst zażartej walki z niewygodną prawdą wpisują się całkowicie ataki na Instytut Pamięci Narodowej, przybierające postać postulatów ograniczania jego budżetu albo wręcz zlikwidowania tej instytucji. Jeszcze nie poznaliśmy prawdy o najnowszej historii Polski, a już mielibyśmy ograniczać jej uprawnienia i poszukiwania?... Czy to nie Jan Paweł II często przywoływał słowa, że „naród, który traci pamięć, traci swą tożsamość”?

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 55,6-9

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko. Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 1, 20c-24.27a

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

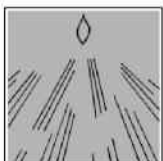
Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, a pozostawać w ciele, to bardziej dla was konieczne. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

EWANGELIA

Mt 20,1-16a

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnym, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnym?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umawiałeś się ze mną? Weź, co twoje i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.



HOMILIA

Życie poświęcone Tobie

Czytając Jezusową przypowieść o pracownikach winnicy, zastanawiamy się nad symboliką i celem Chrystusowego nauczania. Egzegeza biblijna nam podpowiada, że Pan z przypowieści jest zapowiedzią Boga, winnica to Kościół, z kolei pracownicy to wszyscy żyjący i pracujący w Kościele, zaś dzień pracy jest obrazem całego życia, kończącego się wieczorem wypłatą Boga za poniesione trudy.

Jaką prawdę i jaki problem religijny Chrystus chciał wyrazić poprzez opowiedzianą przypowieść? Tą prawdą jest to, że wszyscy ludzie są równi i mają jednakowe prawo, aby należeć do Królestwa Bożego i po śmierci otrzymać tę samą nagrodę w niebie. Natomiast Żydzi wyobrażali sobie, że jako naród wybrany otrzymają pierwsze miejsca w Królestwie Bożym. Mówili, że pochodzą od Abrahama, on w ich imieniu zawarł przymierze z Bogiem, są więc jedynym narodem, który od wieków czci jednego Boga. I dlatego należy się im większa nagroda niż poganom, którzy w ostatniej chwili weszli do Królestwa Mesjasza. Nawet Apostołowie sądzą, że w Królestwie Chrystusa będą mieć pierwsze, honorowe miejsca.

Chrystus chce w tej przypowieści sprostować te poglądy, co do pierwszych miejsc i większej nagrody. Plany Boże są inne niż ludzkie, doczesne dążenia. Bo myśli moje - mówi Bóg - nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami. Pochodzenie od Abrahama, obrzezanie, przynależność do narodu wybranego nie dają taryfy ulgowej. Apostołowie, jeżeli zajmą pierwsze miejsca, to nie ze względu na fizyczną bliskość osoby Chrystusa, ale dla swych trudów, wyrzeczeń poniesionych dla budowy Królestwa Bo-

żego. Ochrzczeni poganie i my, ich potomkowie, mamy jednakowe prawa jak i lud wybrany do zapłaty w Królestwie Niebieskim w wieczór naszego życia.

Podczas naszego życia Chrystus jednak zwykle bardziej troszczy się o ludzi słabszych moralnie, grzesznych, ulegających różnym pokusom, w trosce, aby nie zbłądzili w swej drodze do nieba i nie ulegli zniechęceniu. Postępuje tu jak ojciec, o którym opowiadał Janusz Korczak, iż nie traktował jednakowo swych dzieci. Tego ojca zapytał młody przyjaciel: „Uchodzisz za człowieka sprawiedliwego, a niejednakowo traktujesz swe dzieci. Gdzie tu sprawiedliwość?” „Właśnie polega na tym, że je niejednakowo traktuję” - odpowiedział ojciec. „Każde dziecko ma swoje potrzeby. Jeśli potrzebuje więcej miłości i opieki, to mu je okazuję. Gdybym traktował wszystkie jednakowo, postępowałbym bardzo niesprawiedliwie.” Podobnie postępuje Bóg w stosunku do nas, choć na końcu wszystkim chce dać to samo niebo jako zapłatę za trudy życia. W tym wyraża się miłość Boga w stosunku do człowieka.

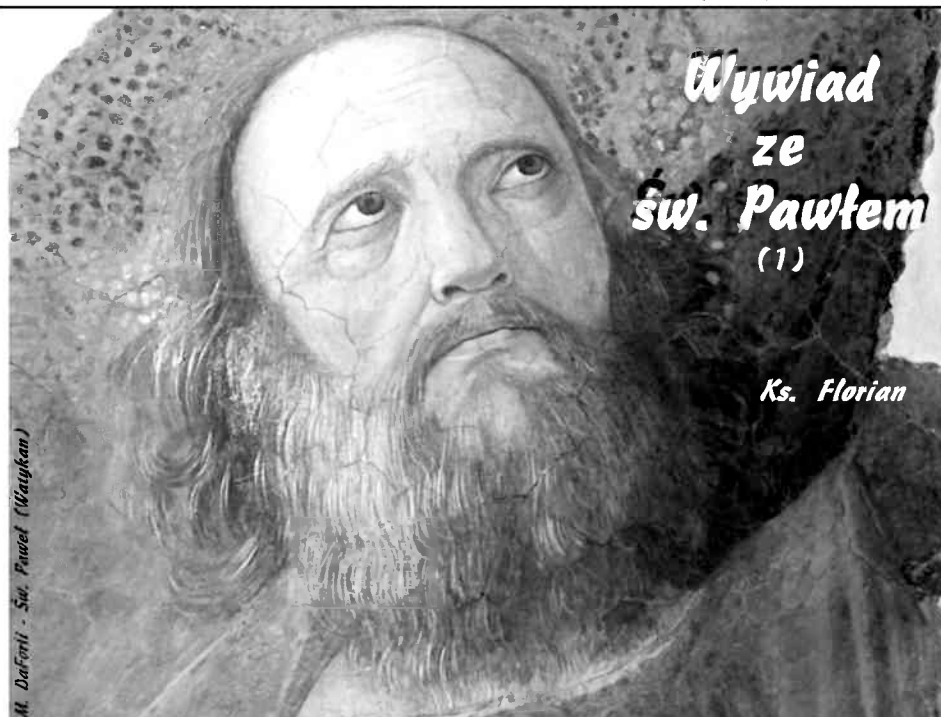
Zwróćmy do pracy w winnicy Pańskiej po długich latach błędzenia i życia w grzechach. Tak było m. in. ze św. Augustynem, który napisał po swym nawróceniu:



Van Gogh - Czerwona winnica

„Późno Cię umiłowalem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowalem. W głębi mej duszy byłeś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tam Ciebie szukałem, biegnąc beztładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłeś... One mnie więziły z dala od Ciebie”. Konwertyci, ludzie nawróceni w dojrzałym wieku, posiadają zwykle więcej gorliwości w służbie Bogu i ludziom niż obecni od dziecka w Kościele. Doznali oni gorczy życia w grzechu i chodzenia po bezdrożach. Wdzięczni Bogu za łaskę nawrócenia starają się ostatnie lata życia wypełnić wieloma dobrymi uczynkami i modlitwą. Bo w winnicy Pańskiej bardziej liczy się jakość pracy niż ilość przepracowanych w niej dni. Często miłsze są Bogu miesiące lub dni z wielką miłością przeżyte w służbie Bogu i bliźniemu niż długie lata letniego, przeciętnego życia. Niech modlitwa Alexis Carell, nawróconego w Lourdes, stanie się naszym wołaniem o zapał do pracy w winnicy Pańskiej: „Życie moje było pustynią, bo nie znałem Cię, Panie. Daj, aby ta pustynia zakwitła, choć jest już jesień. Niech każda chwila życia, która mi jeszcze pozostała, będzie poświęcona Tobie”.

Ks. Marcin Pyza



Wywiad ze św. Pawłem (1)

Ks. Florian

W roku poświęconym św. Pawłowi z Tarsu, z okazji 2000 rocznicy jego urodzin, na łamach Głosu zamieszczać będziemy obszernie fragmenty wywiadu, jakiego wielki Apostoł Narodów... udzielił księdzu Florianowi, a drukowanemu w całości w „Niedzieli”. Okoliczności powstania zapisu autor opisuje poniżej. (Red.)

Ks. Florian: - Fantastyczne! Nie spodziewałem się, że wysyłając e-maila pod wymyślony przez siebie samego adres: pawel.apostol@niebo.com - otrzymam jakąkolwiek odpowiedź. A treść mojego listu była następująca: *Najdostojniejszy Apostole, czy z racji 2000 rocznicy Twoich urodzin nie zechciałbyś udzielić nam wywiadu?* Następnego dnia, kiedy zajrzałem do poczty ze zdumieniem znalazłem następującą odpowiedź: *Zgoda. Proszę o pytania. Od dawna czekałem, żeby ktokolwiek zaproponował mi wywiad. Paweł.*

Przywołałem się natychmiast do porządku, pytając siebie, kto z redakcyjnych kolegów mógł ze mnie zażartować i wysłał powyższego e-maila. Adres nadawcy był jednak taki, na jaki ja wysłałem wczoraj swoje zapytanie, czyli przeze mnie wymyślony. Co zatem robić?! Postanowiłem mimo wszystko... wysłać pytania i oczekiwać, co będzie dalej. Ku memu zdumieniu odpowiedź na pierwsze z pytań nadeszła po kilku minutach. Postawiłem więc następne, na które mój internetowy rozmówca także obszernie odpowiedział. Wypowiedzi te świadczyły o tym, że jeżeli nawet ktoś tylko podszywa się pod św. Pawła, to jest znakomicie zorientowany w jego życiu i nauczaniu, jak dobry biblista. I tak rozpoczął się ten wywiad-rzeka ze św. Pawłem - czy rzekomym św. Pawłem.

Ks. Florian: - *Od Twoich narodzin, Czcigodny Apostole, minęło 2000 lat, a od śmierci 1940 lat. Zakładane przez Ciebie gminy chrześcijańskie najpierw w Azji Mniejszej (dzisiejszej Turcji) - potem w Europie (w Grecji, na Malcie, we Włoszech) albo przestały istnieć (np. w Tarsie, Kolosach, Efezie) - albo liczą garstkę wyznawców Chrystusa. Tylko niektóre z nich - jak ta w Salonikach, w Koryncie czy na Malcie są nadal żywe i liczne. Co było główną przyczyną odejścia od wiary w Chrystusa mieszkańców tych miast, krajów?*

- Najpierw małe sprostowanie: większość z nich nie stała się apostatami, nie wyparła się wiary w Chrystusa i nie przeszła na islam, lecz z powodu muzułmańskich prześladowań - począwszy od VII wieku - przenosiła się z tych terenów do Macedonii, Grecji, na Kretę, Cypr i na wyspy Morza Egejskiego, a także do Mezopotamii (Irak, Iran), do Egiptu, a nawet do Indii. Z tych samych przyczyn, także dziś

chrześcijanie opuszczają masowo swe siedziby w Libanie, a także w Betlejem oraz w Jerozolimie, emigrując do Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Australii. Całkiem niedawno, bo dopiero na początku XX w., około półtora miliona wyznawców Chrystusa, żyjących na tych terenach a należących do Kościoła Ormiańskiego, dynamicznego już w III w. misyjnego ośrodka chrześcijaństwa, zostało wymordowanych przez Turków w latach 1915-17. Faktycznie tereny dzisiejszej Turcji przez wieki - nawet do XIII w. - zamieszkiwali w większości chrześcijanie różnych obrządków. Dziś w morzu islamu istnieją nieliczne tylko ich wspólnoty. Część ludności przyjęła wiarę Mahometa, ale przyczyny tego, oprócz nacisku islamu, który terroryzował mieszkańców tych krain, należy upatrywać także w rozpowszechnionej w IV i V w. na tych terenach herezji ariańskiej.

Ciąg dalszy na str. 9



życie Kościoła

Radom

□ **O konieczności obrony Chrystusowego krzyża w codziennym życiu przypomnieli polskim emigrantom bp Zygmunt Zimowski.** Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji wystosował okolicznościowy list pasterski na uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, która obchodzona była w Kościele 14 września. Nawiązuje w nim do „trzech wielkich historycznych rocznic”, które - według bp Zimowskiego - powinny być szczególnym natchnieniem i zobowiązaniem dla tych, którzy przebywają z dala od Ojczyzny. Wspomina 2000. rocznicę urodzin św. Pawła, 30. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz 90. rocznicę odzyskania niepodległości.

Lourdes

□ **„Objawienia Matki Bożej: między historią, wiarą i teologią” - o tym dyskutowali specjaliści z dziedziny mariologii w Sanktuarium maryjnym w Lourdes, gdzie odbywał się XXII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny i Maryjny.** Kongres z okazji 150-lecia objawień Matki Bożej zorganizowany był przez Papieską Akademię Mariologiczną skupiającą specjalistów z dziedziny mariologii oraz instytucje zajmujące się pobożnością maryjną z całego świata. Kongresowi przewodniczył delegat papieski, kard. Paul Poupard. Wśród uczestników byli m.in.: bp Jacques Perrier, ordynariusz diecezji Tarbes i Lourdes, ks. Raymond Zambelli, rektor sanktuarium oraz bp Augustyn Bisago z diecezji Gikongoro w Rwandzie, gdzie w Kibeho miały miejsce jedyne na kontynencie afrykańskim objawienia maryjne.

Warszawa

□ **„Solidarność świata. Globalizacja i solidarność, a nauczanie Jana Pawła II” - pod takim hasłem odbywała się w Warszawie międzynarodowa konferencja upamiętniająca 28. rocznicę porozumień sierpniowych.** Prelegenci podkreślali wpływ nauczania papieża - Polaka na powstanie „Solidarności” i towarzyszące jej idee. Zwracali zarazem uwagę, że budowanie prawdziwej solidarności społecznej pozostaje zadaniem wciąż aktualnym. Konferencja była zorganizowana pod patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Nawiązywała również do Roku Jana Pawła II ogłoszonego w związku z 30. rocznicą wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. „Porozumienie z sierpnia 1980 r. to wielki akt narodowy. Mam nadzieję, że jego przesłanie zostanie spełnione” - powiedział m.in. prezydent Kaczyński podczas swego przemówienia.

z Kraju

□ Wizytę w Warszawie składa MSZ Rosji Ławrow.

Nie zostanie jednak przyjęty przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który nie widzi sensu podnoszenia rangi tych odwiedzin.

□ Ekipa TVP została zatrzymana w Osetii. Po interwencjach dyplomatycznych dziennikarzy i ich gruzińskiego kierownicę zwolniono. Na początku oskarżano ich jednak o szpiegostwo.

□ Sporo zamieszania wywołała odbyta w Sejmie konferencja poświęcona 30-leciu powołania Wolnych Związków Zawodowych. Spotkaniu patronował prezydent, ale na obrady przybył tylko jego brat, Jarosław. Nie było Wałęsy i Borusewicza. Lech Wałęsa nie tylko ostro skrytykował jej uczestników, m.in. Gwiazdów, Bulca, Zborowskiego, ale i stwierdził, że Anna Walentynowicz „to stara pani, która służyła bezpieczeństwu na podrabianych materiałach”.

□ 12 września miał się zacząć proces autorów stanu wojennego. Na ławie oskarżonych zasiedli m.in. Jaruzelski, Kiszczak, Kania. W dniu pisania tych wiadomości jeszcze nie wiedzieliśmy, który z nich przedłoży sądowi zwolnienie lekarskie...

□ Premier Tusk zaproponował, by UE w związku z wydarzeniami w Gruzji wstrzymała poparcie dla budowy Gazociągu Północnego pomiędzy Rosją a Niemcami. Pomysł premiera spotkał się z natychmiastową reprimendą Berlina.

□ Minister Obrony Klich potwierdził, że od przyszłego roku nie będzie już przymusowego poboru do wojska.

□ Klub parlamentarny PO pracuje nad ustawą zmniejszającą emerytury b. funkcjonariuszy SB. Swoją własny projekt opracował PiS. SLD się podzielił - taki Szmajdzkiński nadal twierdzi, że jest to „zbiorowa kara”, ale już np. Olejniczak odcięcie dodatków popiera.

□ Rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski zaapelował do premiera o inicjatywę rządu i nowelizację ustawy lustracyjnej, tak by było wiadomo, co dalej robić z tysiącami oświadczeń lustracyjnych, które zakwestionował Trybunał Konstytucyjny.

□ MSZ Sikorski pojechał do Chicago, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie nowego konsulatu RP w tym mieście.

□ IPN podpisał umowę o współpracy z czeskim Instytutem Badania Reżimów Totalitarnych i Archiwów Organów Bezpieczeństwa.

□ Z 12 skazanych w procesie „Wujka” milicjantów do aresztu stawilo się... 2. Jeden zmarł, inni gdzieś się zapodziali.

□ Sąd najwyższy rozpatrzy kasację IPN wniesioną od wyroku, który nie dopatrzył się przestępstwa w działalności stalinowskiego prokuratora.

□ W Łodzi stanie pomnik Ofiar Komunistów 1919-1989. Będzie przedstawiał

wzlatującego nad popękkanymi głazami orła. Pomysłodawcą monumentu był zmarły w ubiegłym roku znany działacz niepodległościowy z tego miasta Andrzej Ostoja-Owsiany.

□ Znowu powróciła historia rzekomych tajnych więzień CIA w Polsce. Chlebowski z PO chce nawet stawiać w tej sprawie polityków przed prokuratorami. Przeciw pomysłowi jest SLD (w trosce o „swoich”) i PiS (ze względów ideowych).

□ SLD ma już dosyć tropienia afer przez pełnomocniczkę rządu Piterę. Chce, by rząd zaczął w końcu kontrolować jej działania. Chodzi m.in. o ciągłe oskarżanie polityków PSL o nepotyzm. PiS też oskarżała i nic się nie stało...

□ Po dziennikarskiej prowokacji do dymisji podał się prezes Agencji Rynku Rolnego Adam Koc. Dziennikarze, powołując się na znajomość z ministrem rolnictwa Sawickim (PSL), załatwili sobie bez trudu pracę w Agencji.

□ PSL ma pomysł na zmianę układu sił w publicznych mediach. Ludowcy zamiast zmian ustaw proponują po prostu rozszerzenie składu KRRiTV o nowych członków.

□ Ciekawy organizm powołano w Krakowie. Powstał tam Komitet Obrony Prokuratorów. Nie chodzi jednak o obronę przed ściganymi złoczyńcami, ale przed... państwem, które ociąga się z podwyżkami płac.

□ Posłanka PiS (?) Nelly Rokita oznajmiła, że nie będzie się stosować do bojkotu TVN. Problem w tym, że jej nikt tam nie zaprasza.

□ Łódzkie pielęgniarki przeprowadziły ostrzegawczy strajk i na dwie godziny odeszły od łóżek pacjentów.

□ Ogłoszono niektóre projektowane na rok 2009 podwyżki. Prąd podrożeje od 12 do 15%; gaz o 25%, woda o 10% i wywóz śmieci o 30%. Na razie poparcie dla PO spadło z 47 do 44%.

□ Poseł Platformy Sycz jako szef Funduszu Ochrony Środowiska sam sobie przyznał dotację na budowę wiaty. Można i tak...

□ Tusk zapowiada „nietypowe tempo” budowy dróg. Podobno przyspieszenie widać „gołym okiem”. Inspektorzy NIK byli pewnie w okularach, bo w krajowej generalnej dyrekcji zobaczyła bałagan, opóźnienia i miliard niewykorzystanych na drogi złotych.

□ 9 października rozpoczną się obrady Sejmu dotyczące planu budżetu na rok 2009. Do wyborów jeszcze daleko, więc naród raczej nic nie zyska.

□ Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność” krytycznie oceniła stan dialogu społecznego i działania gospodarcze rządu. Za afront ze strony premiera uznano wystawienie do negocjacji z „Solidarnością” b. agenta SB (wiceminister Boni).

□ W Gdańsku odbyła się manifestacja w obronie stoczni. Rząd zyskał w Brukseli trzy miesiące na zmiany ale wydaje się, że skończy się upadłością.

Ciąg dalszy ze str. 3

Mity stare i nowe

Ze znużonej i usianej przeszkodami pracy Instytutu Pamięi Narodowej wyłania się



może i niełatwa do przyjęcia, ale przecież prawda, kładąca się często ponurym cieniem na tych „autorytetach”, które autorforsowały się nachalnie i bezkrytycznie po roku 1989, lub które ze względów politycznych bezzasadnie lub nadmiernie nadejęto... Jak gdyby w intencji „nadymaczy” miały one właśnie „przykryć” propagandowo autorytety prawdziwe. Pokazał to w całej dobitności niedawny zjazd założycieli Wolnych Związków Zawodowych, niezależnej inicjatywy poprzedzającej o lat kilka powstanie „Solidarności”: nie zakładał ich Kuroń czy Geremek, Bartoszewski czy Frasnyniuk, ani wielu innych, kreowanych później na „wybitnych opozycjonistów”, a o wielu twórcach tamtej inicjatywy, z połowy lat 70., szersza opinia publiczna dowiaduje się właściwie dopiero teraz, przy tej okazji. Ba! Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda czy Krzysztof Wyszowski traktowani byli jakże często przez wyrastające z „okrągłego stołu” media i ich papierowe autorytety jako „oszołomy”, „rozbijające jedności” - żeby poprzestać na łagodniejszych tylko epitetach... Ich wdeptywanie w niebity służby sztuczemu, propagandowemu nadymaniu tych co bardziej kontrowersyjnych „autorytetów”, których prawdziwa rola w najnowszej historii Polski wymaga właśnie korekty, uzupełnień i wyjaśnienia. Ujawnione rozmowy Kuronia z płk SB Lesiakiem z lat 80. nie pozostawiają złudzeń: rozmawiano, jak wspólnie, „czernona” i „różowa” lewica, mają zapewnić sobie monopol władzy po nadciągających przemianach ustrojowych... Znana już inwigilacja prawicy po roku 1989 i podejmowane przez niezmienną w istocie służbę specjalne działania przeciw odradzającej się spontanicznie polskiej prawicy i centroprawicy były tylko przedłużeniem tamtych tajnych, politycznych projektów. Jak wiele z wykreowanych, „powycinanych” z wiadomej gazety „autorytetów” realizowało tę tajną, podstępą walkę policyjnymi metodami z odradzającym się, autentycznym życiem obywatelskim? Jakie nieformalne, tajne alianse, polityczne i gospodarcze, ponawiały się podczas tej walki, i jak mocno ta

niechlubna „historia najnowsza” spaja dziś pewne środowiska polityczne? W jakiej mierze ta trwająca „spójność”, swoista „wspólnota zła”, wpływa dziś na decyzje polityczne?

Inny przykład: zmarły niedawno tragicznie europoseł Bronisław Geremek w sposób ostentacyjny i lekceważący odmówił poddania się lustracji, chociaż jako europoseł był do tego prawnie zobowiązany. Mniejsza już o demoralizujący wpływ tego sobiepaństwa, chociaż wielu potem powoływało się na ten „autorytet”, także odmawiając poddania się lustracji i zgorzienie było widoczne... Ważniejsze jest przecież pytanie, dlaczego jeden z „głównych architektów okrągłego stołu”, skrywając się za swym medialnym „autorytetem”, opowiedział się przeciw odsłanianiu prawdy, przeciw jawności życia publicznego, przeciw przejrzystości osób publicznych?

Wreszcie inny przykład: najnowsza książka Instytutu Pamięci Narodowej o Wałęsie... Ile zapiekłych, nienawistnych, propagandowych li tylko ataków na jej autorów - tylko za to, że...ośmielili się ujawnić nieco prawdy!

Jak widać, walka z prawdą, z prawdziwymi, a nie kreowanymi medialnie, autorytetami i z wiarygodnymi symbolami narodowymi trwa nadal, nawet w demokratycznym środowisku politycznym. A przecież wydawałoby się, że między innymi i po to zmienialiśmy ustrój kraju, by propaganda nie zastępowała już prawdy. Może nie dość tych zmian jeszcze? I jak długo jeszcze mentalność „propagandyistów i agitatorów”, pogardzających prawdą dla celów politycznych, gryźć się będzie z pisaniem prawdziwej historii najnowszej Polski? Jest to w istocie walka o świadomość narodu, o jego zdolność dokonywania dobrych wyborów, o jego edukację historyczną - i nie tylko historyczną, także ohywatelską. Żadne ersatze i namiastki nie zastąpią prawdy, a zbiorowa pamięć oparta na ersatzach, namiastkach i pozorach prawdy nie buduje tożsamości narodowej.

Może dlatego właśnie w tych próbach walki z prawdą w jednym szeregu stają dziś byli komuniści, obce agentury i wroga Polsce krajowa „prasa międzynarodowa”?

Wrzesień nazywany jest „miesiącem pamięci narodowej”. Godzi się zatem, we wrześniu zwłaszcza, podkreślić rolę Instytutu Pamięci Narodowej w ujawnianiu prawdy, więc i przywracaniu pamięci, ergo - w umacnianiu narodowej tożsamości. Jak pokazują najnowsze wydarzenia, m.in. rozdarła narodowymi interesami reakcja Unii Europejskiej na rosyjską okupację Gruzji, tożsamość narodowa bynajmniej nie zanika, ani nie traci na znaczeniu. Dlaczego akurat my, w Polsce, mielibyśmy ją deprecjonować?

Marian Miszański

ze świata

- Prezydent Francji Sarkozy pojechał do Moskwy i załatwił, że Rosjanie pozostaną w gruzińskiej Osetii i Abchazji pewnie na stałe. Na pozostałych okupowanych terytoriach dostali tydzień na kontynuowanie zniszczeń i rabunku.
- Inna konsekwencja odradzania się imperializmu w Rosji to szczyt UE - Ukraina w Evian. Kijów liczył na konkretne daty w sprawie swojego członkostwa w Unii.
- Rosja nawiązała stosunki dyplomatyczne z samozwańczymi Osetią Południową i Abchazją. Moskwie nie udało się jednak zmusić do podobnego kroku nawet sojuszników z WNP.
- Obecność floty amerykańskiej na Morzu Czarnym u wybrzeży Gruzji tak zdenerwowała Rosjan, że postanowili wysłać swoje statki wojenne na... Karaiby. Będą niosły pomoc humanitarną ofiarom szalejących tam cyklonów?
- Rosja zacieśnia także stosunki z Wenezuelą. Lotniska tego kraju mają otrzymać ochronę rosyjskich systemów obronnych.
- Prezydent Rosji oskarżył USA, że ich okręty dostarczają Gruzji broń. Putin dobrze wytresował swojego następcę Miedwiedjewa, ale poza tym co z tego wynika? O żadnym embargo na dostawy broni do Tbilisi nic nie wiadomo.
- Gruziński prezydent Saakaszwili oświadczył, że wizyta prezydenta Kaczyńskiego z innymi przywódcami naszego regionu ochroniła stolicę kraju przed bombardowaniem. PO i tak nie uwierzy...
- Premier Ukrainy Tymoszenko oświadczyła, że jest gotowa poprzeć kandydaturę Juszczenki na kolejną kadencję prezydencką, o ile jego partia powróci do „pomarańczowej koalicji”. Z kolei otoczenie prezydenta zażądało od premier jasnego opowiedzenia się wobec rosyjskiej agresji na Gruzję, wejścia do NATO i UE.
- Kandydat amerykańskich Demokratów na prezydenta - Obama na razie wygrałby w... Europie. W USA przegrywa w sondażach z Mc'Cainem 47:50.
- Futbolowa dyplomacja. Prezydent Turcji skorzystał z okazji międzypaństwowego meczu i odwiedził po raz pierwszy w historii Armenię. Na boisku wygrali Turcy.
- Parlament Pakistanu wybrał nowego prezydenta. 66% głosów otrzymał wdowiec po Benazir Bhutto - Asif Ali Zardari.
- Wybory w Angoli wygrał rządzący tam od 1975 r. Ludowy Ruch Wyzwolenia - MPLA. Jego politycy mieli otrzymać 82% głosów, a opozycyjne UNITA tylko 10,5%. Unijni obserwatorzy wyborów mówią o „ich katastrofalnej organizacji”. UNITA z kolei podważa wyniki.
- Prezydent Białorusi Łukaszenka uciał dotąd jednoznacznie spekulacje o swoim odwarciu. Chociaż nie pochwalił agresji na Gruzję, za co Zachód chciał go wynagradzać, to oświadczył, że „nie będzie

handlował przyjaźnią z Rosją”; tymczasem na wniosek Polski, UE zastanawiała się nad zniesieniem embarga i restrykcji wobec Mińska, a USA uczyniły to nawet wcześniej.

□ Bułgarska prawicowa opozycja żąda dymisji rządu. Politycy lewicy oskarżani są o niekompetencję i przyzwolenie na gigantyczne afery korupcyjne.

□ 14 września w Kanadzie odbędą się przedterminowe wybory. Sondaże dają wygraną konserwatom.

□ Ojciec św. Benedykt XVI złożył wizytę na Sardynii. Podczas Mszy św. w Cagliari udział wzięło ponad 100 tys. pielgrzymów.

□ Irak kupi od USA 36 samolotów F-16. Zdaje się, że będą silniejsi od polskiego lotnictwa.

□ Niemiecka CDU ma zamiar rozpocząć kampanię historyczną przeciw coraz silniejszemu zjawiskom nostalgii we wschodnich landach za NRD. Mają m.in. powstać muzea przypominające, czym komunizm był naprawdę.

□ Media spekulują o ciężkiej chorobie szefa komunistycznej Korei Kim Dzong Ila. Nie pokazuje się on publicznie od wielu tygodni. W Japonii pojawiły się nawet pogłoski, że szef KRL-D już od dawna nie żyje.

□ Unijna agencja Eurofound wyliczyła, że najwięcej w Europie pracują Bułgarzy i Rumunii (po 42 godziny tygodniowo). Na dalszych miejscach znaleźli się Czesi, Brytyjczycy, Austriacy i Niemcy. Polacy są w UE na 9 pozycji z wynikiem 40 godzin i 24 minut tygodniowej pracy. Najmniej pracują Francuzi - 37,5 godziny.

□ Deficyt budżetowy Irlandii przekroczy w tym roku unijny próg zadłużenia, czyli 3% swojej wartości. Obietnice Tuska zaczynają się spełniać, z tym, że to nie my doganiamy Irlandię, ale ta zaczyna się do nas cofać.

□ Na południu Hiszpanii doszło do rozruchów na tle rasowym. Najpierw gangi afrykańskich handlarzy narkotyków starły się z podobnymi gangami cygańskimi, a później emigranci zaatakowali policję.

□ W Indonezji podobno zabrakło już miejsca w więzieniach dla złapanych łapówkarzy. Za miejsce pod celą też trzeba dać... łapówkę?

□ Premier Litwy Kirkilas ogłosił, że pierwszy reaktor nowej elektrowni atomowej w Ignalinie ruszy w roku 2016.

□ Gruzińska opozycja złamała już rozejm. Powoli zaczyna krytykować Saakaszwillego i domaga się jego dymisji. A Rosji tylko o to chodzi...

□ USA zerwały umowę z Rosją o partnerstwie cywilnym we współpracy nuklearnej.

□ Serbia ratyfikowała umowę, która oddaje jej państwowego monopolistę naftowego, firmę NIS pod kontrolę Gazpromu. W październiku odbędzie się międzynarodowa konferencja poświęcona odbudowie tego kraju. Mają w niej m.in. uczestniczyć prezydent Bush, Sarkozy i kanclerz Merkel.

Ciąg dalszy ze str. 3

PROROK EUROPY

Jak zanotował biograf Schumana, Jurgen Wahl, ów przyjaciel miał przekonywać przyszłego premiera, ministra spraw zagranicznych i architekta zjednoczonej Europy do poświęcenia się działalności społeczno-politycznej. „Religia, ojczyzna, prawo potrzebują cię jako człowieka odważnego. Bo w naszym społeczeństwie pilną koniecznością staje się apostolat świeckich. Nie potrafię wyobrazić sobie lepszego apostoła od ciebie... Pozostaniesz w stanie świeckim” - mówił przyjaciel do Schumana.

Studia prawnicze, zakończone doktoratem, a następnie egzaminem sędziowskim, odbył w Niemczech. Jako człowiek o szerokich horyzontach zagłębiał się również w ekonomię, filozofię i teologię. Okres studiów był początkiem społecznej aktywności Schumana, głównie w konfesyjnych organizacjach katolickich, zarówno naukowych, jak i dyskusyjnych oraz niosących pomoc ubogim. Charakterystyczne dla kształtowania się późniejszej wizji zjednoczonej Europy było hasło programowe katolickiej organizacji, do której należał Schuman: „Jedność w tym, co konieczne, wolność w sprawach wątpliwych, we wszystkim - miłość”. Nie ukrywał, że dla niego katolicyzm i nauka społeczna Kościoła są siłą postępu. Z tej pozycji krytykował zarówno skrajny indywidualizm kapitalizmu amerykańskiego, jak i utopię socjalistycznych tendencji w Europie, także zachodniej. Wierzył, że istnieje „trzecia droga” i że ona musi stać u podstaw rozwoju państw. Dla Francji widział ratunek w odejściu od centralizmu władzy i rozdmuchanej biurokracji. Podstawą życia społecznego była dla niego zasada solidarności - pomocy tym, którzy sami nie dają sobie rady, oraz pomocniczości - państwa, które nie wtrąca się tam, gdzie to nie jest konieczne. Mówił o szanowaniu ludzkiej wolności, ale wiązał to bezpośrednio z prawem Bożym. Nie krył się nigdy ze swoim chrześcijańskim spojrzeniem na rzeczywistość. Ale był w tym całkowicie wolny, szczery i prosty, bez cienia wyniosłości wobec ludzi, którzy nie podzielali jego poglądów.

Aby byli jedno

Rok po zakończeniu I wojny światowej, w wieku 33 lat, zostaje wybrany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Spośród innych posłów wyróżnia się rzeczowym wykładaniem swoich racji, niekoniecznie popularnych. Kiedy II wojna światowa dotyka także Francję, zostaje aresztowany przez hitlerowców i namawiany do współpracy z nimi. Schuman jednak nie daje się złamać. Z tego też okresu pochodzą zapiski polityka, które często cytują jego biografowie. Jako więzień, późną jesienią 1944 roku, pisze: „Chrześcijaнин nie może się poddawać dopóty, dopóki cieszy się zdrowiem i posiada moż-

liwość działania. Ja też nie dam się pogrzebać za życia, co wcale nie oznacza, że będę się narzucał tym, którzy nie chcą o mnie słyszeć. Zresztą Opatrzność da mi widomy znak, za którym będę podążał. Tak pojmuję swoją walkę”. Z czasem udaje mu się schronić u oo. benedyktynów. Zbieg okoliczności? Św. Benedykt, patron Europy, i mąż stanu, architekt wspólnot europejskich. Wojna jest impulsem dla Schumana, żeby myśleć o idei zjednoczenia Europy w celu budowania trwałego pokoju i postępu gospodarczego. W czasie szaleństwa wojny, kiedy cała Europa jest przeorana nienawiścią, Schuman snuje plany zjednoczenia kontynentu, z Niemcami włącznie. Był przekonany, że największym niebezpieczeństwem dla pokoju jest izolacja Niemiec. „Niemcy są najbardziej niebezpieczne, gdy są pozostawione same sobie i w ten sposób wydane na działanie budzącego grozę, niszczącego fermentu”, pisał w 1949 r.

Rok później postanowił ogłosić publicznie swój plan działania. Pojednanie Francji i Niemiec - dla wielu elit francuskich brzmiało jak największa herezja. Schuman twierdził, że pierwszym krokiem do pojednania powinna być wspólna produkcja, a przez to wzajemna kontrola, węgla i stali. Ale nie o gospodarkę tylko chodziło. Dla Schumana, a także dla Konrada Adenauera (Niemca) i Alcide de Gasperiego (Włocha) - współtwórców zjednoczenia - integracja Europy musiała mieć jednoznacznie chrześcijański fundament. Schuman, jako minister spraw zagranicznych (premierem był wcześniej), powiedział w 1950 r. słowa, które przeszły do historii. Twierdził, że nie logika nienawiści, ale pojednania i współpracy jest jedyną alternatywą dla Europy. Jego zdaniem, trzeba stworzyć „wspólnotę interesów jako zczyn inicjujący poszerzenie i pogłębianie wspólnoty narodów i krajów, które przez długi czas dzieliły krwawe waśnie”. W maju 1950 r., wraz z Konradem Adenauerem i Jeanem Monnetem, udało mu się formalnie zawiązać Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, przodka dzisiejszej Unii Europejskiej.

Przyjaciel Schumana, wspomniany premier Włoch de Gasperi, robił dziennikarzem wykład z ewangelicznych korzeni myślenia Schumana: „Ludzie mają zapisane w sercach to, czego - według słów Chrystusa - chciałby od nich Bóg: aby stanowiąli jedno. My, ludzie, przejęliśmy to posłanie, a żywym dowodem na to jest ten mądry, dalekowzroczny i jasno myślący człowiek, który nazywa się Robert Schuman”. To wcale nie było oczywiste dla ówczesnych społeczeństw, podnoszących się ciągle z okopów wojny. A dla „naszej” części Europy brzmiało jak głos z odległej galaktyki.

Premier na klęczkach

Karykatury przedstawiały Schumana jako brzydkiego, odpychającego mężczyznę. I, jak żartowali jego przyjaciele, niekoniecznie miały się z prawdą. Ale karykatury

próbowały zakryć to, co mimo nieatrakcyjnej powierzchowności sprawiało, że był to po prostu piękny człowiek, pełen prostoty, konsekwencji w przedstawianiu swoich racji i wytrawnego humoru. Kiedy ktoś zapytał go, czy uważa siebie za głównego architekta jednoczącej się Europy, odpowiedział: „Zacytuję słynne słowa marszałka Joffre'a, które wypowiedział po zwycięskiej bitwie nad Marną: *Zapewne jest wielu, którzy przypisują sobie to zwycięstwo. Ja natomiast znam dobrze tego człowieka, który byłby winien klęskę, gdyby bitwa została przegrana*”.

Dla przeciwników politycznych, zwłaszcza tych niewierzących, Schuman był albo agentem Watykanu, albo Niemiec. Myślenie o pojednaniu oznaczało zdradę narodowych interesów. Mówienie o chrześcijańskich korzeniach wspólnej Europy - zdradę kultu świeckości i braku punktu odniesienia (poza wynikiem głosowania) w określaniu wartości. Schuman i jako premier, i jako minister spraw zagranicznych, starał się jak najczęściej uczestniczyć w Mszy św., także w tygodniu. W 2004 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny wielkiego męża stanu, a zarazem skromnego, głęboko wierzącego człowieka. Nie tylko religijnego. Chrześcijaństwo nigdy nie było dla niego rytualizmem albo środkiem do walki politycznej. Ojciec Joseph Jost, postulator w procesie beatyfikacyjnym Schumana, pisał, że „Eucharystia i Słowo Boże ukierunkowały całe jego życie”. Proboszcz jego parafii mówił, że „to nie był po prostu dobry parafianin, ale przede wszystkim chrześcijanin żyjący w pełni swoją wiarą”.

Proboszcz dodawał, że „w spotkaniach z Bogiem znajdował tę nadprzyrodzoną siłę, która uczyniła go nie tylko promotorem wartości humanistycznych, mężem stanu, ale także prawdziwym sługą Kościoła”. Różaniec w rękę Schumana pozostał jeszcze z czasów młodości, gdy organizował pielgrzymki do Lourdes. Nie umiał zacząć dnia inaczej, także na szczytach władzy, niż na kolanach, przesuwając paciorki kolejnych tajemnic. Modlił się o siłę i mądrość dla swoich decyzji. Modlił się za Europę.



foto: G. Jędrzejowska

Jacek Dziedzina
 („Gość Niedzielny” 36/2008)



Z jednej strony butna, zadufana w swojej wielkości i bezkarna Rosja, z drugiej bezradna, przestępująca z nogi na nogę, jak uczniak w gabinecie dyrektora, Europa.

Taki układ sił i pozycji na mapie świata sprawia, że wynik podróży do Moskwy prezydenta Sarkozy'ego, której europejski charakter miała podkreślać obecność u jego boku przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jose Manuela Barroso oraz „człowieka od polityki zagranicznej Unii”, Javiera Solany, można byłoby uznać za sukces. Można byłoby, gdyby to nie była... Rosja. W takim przypadku wszelkie obietnice i układy pozostają świstkiem papieru i słowami ulatującymi gdzieś w przestworza. Rosja jest ogromna. Rosja ma ambicje na miarę swojego terytorium i potencjału. A jednocześnie Rosja nie przyswoiła sobie kodeksu narzuconego Europie wraz z łaciną i wiarą katolicką. Jej hierarchia wartości nie drgnęła od czasów Iwana Groźnego. Rosyjscy uczeni nie chcą się przyznać nawet do tego, że początki państwowości Rosję zawdzięcza Wikingom. Pracują usilnie nad tym, aby przekonać świat, iż zbrodnia w Katyniu była „uzasadnionym rewanżem za mordowanie tysięcy przez polskich oprawców sowieckich jeńców w 1920 roku”. Dyplomacja rosyjska od czasów zarania opierała się na kilku fundamentalnych zasadach, którym nowego blasku dała ekipa byłego szpiega KGB, będącego szarą eminencją rosyjskich władz. Główną metodą jest prowokacja, którą stosuje zainteresowany, po czym oskarża drugą stronę, iż padł ofiarą jej podłego podstęp. Tego nie wymyślili komuniści z ZSRR, to nie jest putinowskie odkrycie - tak było w czasach niezłomnej carcy, tak jest i teraz. Rosjanie nigdy nie przyznają się do niezręczności, nie mówią już o błędzie, a każde ustępstwo traktują jako godną pogardy słabość. Dlatego przed wyjazdem Sarkozy'ego do Moskwy Kreml jak mantrę powtarzał swoje „Nie!”, a jeszcze przed przylotem stojącego na czele Unii francuskiego prezydenta powiedział, że nie ma mowy o jakichś europejskich obserwatorach rozlokowanych w strefach buforowych wokół południowej Osetii i Abchazji. Czy zatem świat nie ma bata, aby poskromić imperialne apetyty rosyjskiego niedźwiedzia? Lewicowe „Liberation” stwierdziło, że sytuacja przypomina tę, jaka panowała w 1914 roku - świat przestał być monopolem Amerykanów, nie jest już układem dwubiegunowym mocarstw z epoki „zimnej wojny”, ale stał się wielowymiarowy, czyli taki o jakim marzyła Francja w czasach Mitteranda i Chiraca, gdy śniła o ukróceniu amerykańskiej pozycji i o zajęciu miejsca na światowym świeczniku. Tak jest, ale nie do końca. Rozgrywka, jaka się toczy, rzeczywiście przypomina rok 1914, bo stawką dla niektórych jej uczestników jest dominacja na naszym globie. Europa walczy o co innego - o uratowanie jej europejskości - tego, co z takim mozołem two-

rzyła od wieków - od czasów antycznych Greków, poprzez krucjaty, wojny, w których pod ciosami miecza padały cywilizacje, jak kultura katarów, poprzez rewolucje przemysłowe i społeczne, aż do naszych czasów, w których brutalność spadkobierców feudalizmu walczy o człowieka w renesansowym wymiarze - walczy wszędzie: od supermarktetu i masowej produkcji, po informacyjną miazgę w mediach i „ramboizację” wlewającą kubłami hemoglobinę z filmowych ekranów. To walka Europy o przeżycie tej wyjątkowej w swoim rodzaju, cudownej różnorodności regionalnej, która może przetrwać tylko pod silnym parasolem finansowo-gospodarczym Unii. Dla Amerykanów jest inna stawka - jak nie postawią tamy chińsko-rosyjskiej powodzi, to ich zaleje, a ich kultura nie da rady udźwignąć narzuconego im jarzma. Na razie Chiny są z boku konfliktu, jaki toczy się w Gruzji, ale ani na chwilę nie spuszczają z niego oka. Amerykanie ugrzęźli na jałowym biegu spowodowanym wyborami i dopóki nie powiedzą, kto będzie następcą Busha, to nie kiwną palcem, ale potem muszą coś zrobić. Rosji nie można lekceważyć ani gospodarczo, ani militarnie. Oni są w stanie kupić połowę świata, a drugą połowę zamienić w radioaktywny popiół. Dla Europy, bojącej się o dostawy ropy i gazu, linia postępowania jest prosta jak strzała - trzeba szukać nowych zasobów. Nie wolno przy tym zapominać, że negocjacje z Rosjanami muszą się odbywać przy akompaniowaniu walenia pięścią, albo nawet butem w stół - wzorem Chruszczowa w czasie kryzysu w Zatoce Świń. Nawet sterowane przez Kreml media stwierdziły, że w Rosji odetchnięto z ulgą gdy okazało się, że europejska góra stęknęła i urodziła w Brukseli... mysz, ograniczając się do ostrzeżenia i wykluczając „eskalację sankcji”, jak to ujął twardy zazwyczaj a miękki jak wosk w obliczu rosyjskiej agresji prezydent Sarkozy. A sankcje można wprowadzić. Ferrari na rosyjskich numerach rejestracyjnych panoszą się po miastach Lazurowego Wybrzeża. Jak Rosja zakręci kurki, to rosyjscy miliarderzy będą sobie przywozili z Petersburga benzynę w karnistrach? 22-metrowe pontony między jachtem a nadbrzeżem, żeby sobie nóżek nie pobrudził przyjaciel Putina miliardier Abramowicz? Mer stacji narciarskiej Coruchel dał przykład - Abramowicz chciał kupić kurort, mer powiedział „Nie!”. Przesunięcie linii kolejowej za 100 milionów euro, bo zgrzyt pociągów SNCF wybija ze snu innego nuworysza rosyjskiego? No to może w końcu trzeba im jakieś kłody pod nogi rzucać, by zrozumieli, że zabraknie im tego, czego brakowało Rzymianom podbijającym Greków - kultury.

Dokończenie ze str. 5

Wywiad ze św. Pawłem

Arianizm, kwestionujący bóstwo Jezusa, podkopał fundamenty wiary chrześcijańskiej tamtejszej ludności i ułatwił islamowi jego pochod tak na Bliskim Wschodzie, jak i w Północnej Afryce.

Nie jest jednakże prawdą stwierdzenie, jakoby mój i moich współpracowników trud ewangelizacyjny rozkruszyły fale minionych wieków. Na kontynencie Europy stworzono podczas minionych wieków prężne struktury, rodzące liczne owoce chrześcijańskiej cywilizacji, która wciąż jest siłą napędową rozwoju ludzkiej aktywności, jej sumieniem i...

Ks. Florian: *Pozwól więc, Czcigodny Apostole, że, nawiązując do powyższego Twego stwierdzenia, postawimy Ci kilka naciętych pytań dotyczących początków tego wciąż trwającego wydarzenia, jakim jest Kościół Jezusa Chrystusa, i Twojego wkładu w Jego powstawanie oraz o aktualne Twoje spostrzeżenia dotyczące tworzonej przez nas, chrześcijan XXI w., Jego rzeczywistości.*

- Oczekuję na pytania. Ufam, że potrafię nawiązać kontakt i ze współczesnymi wyznawcami Chrystusa i, tak jak w tamtych czasach, usłużyć braciom i siostram na drogach ich wzrastania w wierze i miłości.

C.d.n.

Ks. Florian



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

PHOTOS DE VACANCES

En ce dernier jour de l'été, jetons un dernier regard sur les vacances que l'on a passées il n'y a encore pas si longtemps que ça.

Le quotidien *Rzeczpospolita* a mené au début du mois de septembre une enquête pour savoir si les Polonais étaient partis en vacances et vers quelles destinations. En se basant sur les séjours de cinq jours ou plus, le sondage montre que seuls 28% des adultes sont partis cette année en vacances, soit un gros quart de la population. 68% ont déclaré ne pas être partis tandis que 4% s'apprêtaient à partir. Selon les spécialistes, c'est une tendance qui s'observe depuis plusieurs années déjà et qui est due principalement à la situation matérielle des Polonais. La Pologne n'est pas encore un pays très riche et la majorité de ses habitants regarde à la dépense une fois les besoins de base satisfaits. Dans les choix, les vacances viennent en concurrence avec par exemple les achats d'équipement ou les opérations immobilières comme l'achat de son appartement ou de sa maison. Ceux qui partent sont en majorité jeunes et disposent d'un niveau de formation élevé. Ils occupent des emplois lucratifs et habitent soit le centre du pays, soit le sud. On note dans l'enquête que ce sont les agriculteurs qui partent le moins. À côté des moyens financiers, il y a aussi des raisons culturelles qui font que c'est une catégorie socioprofessionnelle qui n'a pas encore pris l'habitude de partir en vacances. Avec des moyens limités, les budgets consacrés aux vacances sont eux aussi serrés. La majorité (41%) a dépensé entre 500 et 1000 zloty, 29% a dépensé moins de 500 zloty, tandis que 25% a dé-



fol. P.O.

pensé plus de 1000 zloty. On économise comme on peut en partant dans la famille ou chez des amis. 81% des Polonais qui sont partis ont passé leurs vacances en Pologne soit au bord de la mer (42%), soit au bord des lacs (24%), soit à la montagne (18%). 25% ont déclaré avoir effectué un séjour à l'étranger. Cela concerne avant tout les couches aisées de la population. Hors des frontières, la destination la plus choisie est l'Italie (16% des partants) suivie de la Grande-Bretagne (15%). Viennent ensuite la Croatie (11%), la Turquie (10%) et l'Espagne (8%). Ainsi, les pays chauds du Bassin méditerranéen exercent une forte attraction sur nos compatriotes. L'Allemagne est à égalité avec l'Espagne, tandis que la France n'attire que 3% des Polonais qui partent à l'étranger. Lorsque l'on part, quelle que soit sa destination, rentre-t-on satisfait ? 93% de ceux qui sont partis ont déclaré avoir passé de bonnes vacances. Seuls 6% n'en sont pas spécialement satisfaits.

listy do Marii-Teresy



Szanowna Pani,

podczas mojego pobytu w Polsce dużo mówiło się o naszej siatkarce Agacie Mróz, która pomimo ciężkiej choroby (białaczki) zdecydowała się urodzić dziecko. Podejmując taką decyzję, wiedziała, że ryzykuje swoim życiem. I rzeczywiście, pomimo wszelkich starań lekarskich, po urodzeniu córeczki zmarła. Zapłaciła najwyższą cenę, dając życie swojemu dziecku – oddała swoje, tak młode życie. Dużo pisano w polskiej prasie na ten temat. Nawet padały pomysły, że taka postawa zasługuje, aby wyniesiono ją na ołtarze, ogłoszono świętą. Dlaczego mnie ten temat tak poruszył? Otóż ja też przyszedłem na świat podobnie jak córeczka pani Agaty. Moja Mama, kobieta z podkieleckiej wsi, mimo iż miała już trójkę dzieci i wiedząc, że podejmuje trudną decyzję, wbrew sugestiom lekarzy i rodziny, dała mi życie, oddając w ofierze swoje, też bardzo młode.

Mój ojciec, człowiek niezwykle dobroci, poradził sobie z naszą czwórka. Pomimo że byliśmy bardzo biedni, ukończyliśmy studia, starszy brat mieszka w Stanach Zjednoczonych, ja założyłem szczęśliwą rodzinę we Francji, dwie siostry są lekarkami w Polsce. Ojca otoczyły szczególną opieką. Umierając, w otoczeniu dzieci i wnuków, powiedział, że przez najtrudniejsze lata cały czas czuł, że Mama z góry nas wspiera. Ale dopiero teraz, już jako człowiek niemłody, po dyskusji o Agacie Mróz, wiem, że miałem świętą Mamę i poczułem potrzebę, aby o tym napisać do *Głosu katolickiego*. Pewnie takich przypadków jest więcej. Czy takie osoby, jak moja Mama czy Agata Mróz możemy zaliczać w poczet świętych?

Mateusz

Panie Mateuszu,

człowiek bywa stawiany w sytuacjach, które wymagają podejmowania wyborów, nieraz bardzo trudnych. W tym przy- ➔➔

EN BREF



fol. P.O.

Qui dit départs en vacances dit déplacements, notamment en voiture. Le bilan des accidents de la route en Pologne pour les mois de juillet et d'août est assez catastrophique avec quelque 8500 accidents, quelque 11000 blessés et près de 900 tués. Par rapport à la même période de 2007, on constate une légère amélioration avec environ 400 accidents de moins, 800 blessés de moins et une centaine de tués en moins. D'après la police, ce sont les jeunes qui sont les plus touchés, notamment en rentrant des discothèques. D'une manière générale, la route polonaise est meurtrière. D'après les chiffres de l'IRTAD, une base de données internationale sur les accidents, la route polonaise fait 141,3 tués par million d'habitants, alors que ce chiffre est de 87,9 en France. On peut bien sûr récriminer l'état lamentable des rou-

tes, un réseau routier vétuste qui n'est plus adapté au trafic en croissance, mais il y a aussi beaucoup à dire sur le comportement des automobilistes eux-mêmes. D'après mon expérience, beaucoup trop roulent comme si ils étaient seuls sur la route, sans compter les excès de vitesse ou la simple imbécillité de vouloir montrer qu'on a une voiture puissante et meilleure que les autres. A cela il faut ajouter l'alcool au volant qui est un véritable fléau dans notre pays. Rien qu'en juillet et en août, la police polonaise a arrêté plus de 31000 conducteurs en état d'ivresse. C'est 1300 de plus qu'en juillet et août 2007.

Au deuxième trimestre 2008, le PIB polonais a augmenté de 5,8%. Le chiffre était de 6,1% au premier trimestre. Pour l'année entière, le gouvernement prévoit 5,5%. On note donc une tendance au ralentissement ➔➔



foto. M. Kucharski

→→ padku dotyczyły spraw najistotniejszych. Wybór między życiem a śmiercią. Matka, ratując dziecko, w ofierze składa własne, młode życie. Jest to piękne a zarazem tragiczne. W Pana przypadku tym dramatyczniejsze, że pozostały małe dzieci, które cierpiały z powodu braku Mamy. W Ewangelii wg św. Jana czytamy: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Jest to myślenie sercem, a jak powiedział Antoine de Saint-Exupéry: „dobrze się myśli tylko sercem”. Ja także znam dwa takie przypadki, w których rodziny pozostały bez matek. Pojawia się tu również kwestia głębokiego zaufania Bogu. Człowiek nigdy nie pozostaje sam. Zawsze znajduje pomoc w postaci siły, opieki płynącej z nieba. A na Pana pytanie mogę odpowiedzieć z całą pewnością, że postawa Pana Mamy wynikała ze świętości i zasługuje na najwyższe uznanie. Święci są wśród nas, wśród naszych bliskich. Ich heroiczne życie i postawa jest dla nas wzorem i powodem do najgłębszego szacunku. Pan również ma szczególny powód do wyjąkowej dumy, miał Pan tak wspaniałą, świętą Mamę.

Maria Teresa Lui

→→ tissement, mais c'est encore plus élevé qu'en France dont le taux devrait se situer autour de 1%.

□ Le salaire moyen en Pologne est légèrement supérieur à 3200 zloty soit un peu moins de 1000 euros.

□ Les Chinois construiront-ils en Pologne les infrastructures indispensables pour que notre pays puisse accueillir l'Euro 2012 dans les meilleures conditions ? Avec les Jeux olympiques de Pékin, l'Empire du Milieu a démontré ses capacités et son savoir-faire. S'ils viennent, ils auront du pain sur la planche avec le réseau routier, les infrastructures ferroviaires et aéroportuaires, les hôtels et autres hébergements, ou encore les stades. Mais un milliard de Chinois sera-t-il suffisant pour tout faire dans les temps ?

Dokończenie str. 2

ŚLAD URYWA SIĘ W MIŃSKU

Modlił się i złożył przy nim wieniec prezydent RP Lech Wałęsa w trakcie oficjalnej wizyty w Mińsku w czerwcu 1993 roku. W styczniu następnego roku spoczywającym w Kuropatach oddał hołd prezydent USA Bill Clinton. Z tej okazji ustawiono niewielką granitową płytę, tzw. „ławeczkę Clintona”, z napisem „Od na-



Laweczka Clintona

rodu Stanów Zjednoczonych Ameryki dla narodu Białorusi w imię pamięci”, kilka lat później rozbitą przez „nieznanych sprawców” i z czasem zrekonstruowaną. W latach 90. cmentarzysko coraz bardziej niszczało i zarastało, ulegało stopniowej degradacji, nadal było traktowane raczej jak dziki park, niż miejsce pamięci, a istniejące upamiętnienia były dewastowane. Władze białoruskie nie wykazywały żadnego zainteresowania Kuropatami. Tylko co roku, 2 listopada, bardziej światli mińszczanie obchodzili tu Dziady - białoruskie święto zmarłych. Sytuacja zmieniła się jesienią 2001 r., gdy na skraju lasu powstało miasteczko namiotowe postawione przez działaczy opozycji protestujących przeciwko budowie przez Kuropaty autostrady, co było próbą likwidacji grobów. Starcia z milicją trwały dwa dni. Wtedy postawiono dziesiątki drewnianych krzyży. Władze obawiając się kolejnych protestów, czy też „prowokacji”, objęły Kuropaty stałą ochroną. Miało to też swoją dobrą stronę, ustały akty wandalizmu.

W kuropackim lesie jest ponad 500 zbiorowych mogił. Jak się szacuje, może tam spoczywać nawet ćwierć miliona osób. Ofiarami była głównie białoruska inteligencja, ale też prawosławne duchowieństwo, nie dość prawomysłne partyjne kadry i prości chłopcy. Dlaczego to miejsce jest tak ważne również dla Polaków? Otóż badania prowadzone na początku lat 90. w tajnych archiwach KGB wykazały, że na listach skazanych i rozstrzelanych w Kuropatach w latach 1937-1938 było wiele nazwisk polskich „szpiegów”, osób pochodzących między innymi z tzw. Dzierżyńszczyzny, czyli autonomicznego Polskiego Rejonu Narodowego im. Feliksa Dzierżyńskiego, założonego w 1932 roku wokół dawnego Kojdanowa, w obwodzie

mińskim Białoruskiej SRR. W lesie pod Mińskiem Polaków mordowano i później, w latach 1939-1941. Świadczą o tym wydobyte w trakcie ekshumacji przedmioty niesowieckiej produkcji. W trzech grobach znaleziono buty i kalosze z polskimi znakami firmowymi, emaliowany kubek z napisem na denku „Warszawa”, a także medaliki z wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i Matki Boskiej Ostro-



Medaliki wydobyte podczas ekshumacji

bramskiej. Wśród przedmiotów wykopanych w Kuropatach był grzebień z wydrapanym napisem po polsku: „Ciężkie chwile więzienia, Mińsk 25.04.1940. Myśl o was doprowadza mnie do rozpacz”, po drugiej stronie: „26 IV Rozpłakałem się. Ciężki dzień”.

Po 17 września 1939 roku w więzieniach na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi, w Brześciu, Pińsku, Baranowiczach, Wilejce przetrzymywano tysiące obywateli II Rzeczypospolitej. Ślad po blisko czterech tysiącach Polaków urywa się w dwóch mińskich więzieniach. Przypuszcza się, że zostali zgładzeni w Kuropatach wiosną 1940 roku na mocy tej samej decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b) ZSSR, co polscy oficerowie rozstrzelani w Katyniu, Twerze i Charkowie. Nieznane jest jednak żadne nazwisko, białoruska lista katyńska do dziś pozostaje białą plamą. Oficjalne wystąpienia polskich instytucji rządowych o udostępnienie danych archiwalnych nie przyniosły rezultatu. Postulaty, by przeprowadzić pełną, metodyczną ekshumację, godnie pochować ofiary i wzniesić im pomnik, też nigdy nie zostały spełnione.

Kuropaty to przede wszystkim białoruskie miejsce pamięci, to symbol białoruskiej narodowej martyrologii i obecnego zniewolenia. W czasach sowieckich oficjalnie o zbrodnię oskarżano Niemców, teraz się ją przemilcza. W Kuropatach był prezydent Polski, był prezydent Stanów Zjednoczonych, nigdy nie pojawił się prezydent Republiki Białorusi. Należy pamiętać, że jest to także, ponad wszelką wątpliwość, polskie miejsce pamięci, tu ginęła polska inteligencja, ziemianie, duchowni katolicy. Być może także oficerowie Wojska Polskiego. Czy kiedykolwiek poznamy prawdę o Kuropatach?

Ewa Ziółkowska

Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka

Kampania wyborcza w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się na dobre.

Kandydat Republikanów, John McCain, otrzymał na początku września inwesturę swej partii i przedstawił światu panią Sarę Palin, z którą rusza do walki o fotel prezydenta USA. 44-letnia pani Palin, gubernator Alaski, cie-



McCain

szy się ogromną popularnością w swym stanie. Wybrana została na stanowisko gubernatora dwa lata temu; wcześniej była burmistrzem siedmiotysięcznego miasta. Ma pięcioro dzieci, z których najmłodsze urodziło się z chorobą Downa, jest osobą głęboko wierzącą i przeciwną aborcji. Broni także prawa Amerykanów do posiadania broni palnej i znana jest ze swej awersji do politycznej śmietanki Waszyngtonu. Ucieleśnia wszystkie wartości, w które wierzą konserwatywni Amerykanie i obok McCaina - jako kandydatka na stanowisko wiceprezydenta - może stanowić poważne wyzwanie dla demokracji Baracka Obamy.



S. Palin

Konwencja Republikanów w St. Paul odbyła się w wyjątkowych okolicznościach i w sytuacji ogólnonarodowego stanu pogotowia, wywołanego cyklonem Gustaw. Gustaw wyrządził na szczęście mniej szkód niż się spodziewano, ale w przewidywaniu najgorszego z Nowego Orleanu ewakuowano 2 miliony osób i zmobilizowano kilkuset policjantów. McCain i Sara Palin przeprowadzili osobiście kontrolę ośrodków pomocy w Mississippi, rolniczym stanie południa, znajdującym się na trasie huraganu. „Zamiast uczestniczyć w zebraniu naszej partii - powiedział John McCain z powagą godną przyszłego prezydenta - odpowiadamy na apel narodu. Musimy działać jak Amerykanie, a nie jak Republikanie czy Demokraci.” Dla kandydatki konserwatystów, byłego więźnia komunistycznej partyzantki w Wietnamie, była to oczywiście wymarzona okazja, by zatrzeć wspomnienie, jakie zostawiła 3 lata temu bezradność administracji George'a Busha wobec katastrofy spowodowanej huraganem Katrina. Skorzystał z niej także po to, by wykaazać, że konwencja Demokratów, która odbyła się tydzień wcześniej, była pokazem urządzonym przez amatorów, całkowicie odciętych od prawdziwej, „głębokiej” Ameryki.



B. Obama (fot. A. Znowadzka)

Znawcy Stanów Zjednoczonych wiedzą, że o wynikach wyborów 4 listopada zadecydują, tak jak zwykle, mieszkańcy małych, uprzemysłowionych miast oraz farmerzy z głębi kraju, przywiązani do niezmieniających się od dziesięcioleci wartości i nieufnie traktujący wykształcone elity z wielkich miast. Najnowsze sondaże opinii publicznej potwierdzają, że na Johna McCaina głosować zamierza 51 procent wyborców: z ośrodków rolniczych i małych robotniczych miast. Barack Obama ma za sobą 42 procent zwolenników; są to głównie młodzi mieszkańcy wielkich miast i przedstawiciele ciemnoskórej mniejszości.

Walka będzie zacięta: kandydat demokracji będzie się starał wskrzesić wieczny mit Johna Kennedy'ego, podczas gdy jego partner w kampanii wyborczej, ewentualny przyszły wiceprezydent USA, Joe Biden, senator z Delaware, kładzie nacisk na społeczną solidarność, tak bardzo potrzebną w czasach kryzysu.

McCain kultywować będzie swą reputację „amerykańskiego żołnierza - patrioty” i lidera potężnego narodu.

W pojedynku między obu kandydatami wielką rolę odgrywać też będą kwestie ekonomiczne. Na tym odcinku Obama wydaje się lepiej przygotowany. McCain, który w wyborach do Senatu opowiadał się za wstrzymaniem subwencji dla rolników i który z pewną obojętnością mówił o delokalizacjach zakładów przemysłowych, będzie się z pewnością starał, by przeciętny Amerykanin zobaczył w nim człowieka świadomego rzeczywistych trosk społeczeństwa amerykańskiego, broniącego najbiedniejszych i najsłabszych.

Głos wokół sportu

Bożdan Usowicz

⊕ **Falstartem nazwano przystąpienie naszych piłkarzy do eliminacji MŚ.** Polska we Wrocławiu zaledwie remisowała 1:1 ze słabą Słowenią. Poziom gry naszych był dramatyczny. Ciepłsze słowa można powiedzieć tylko o bramkarzu Fabiańskim i Błaszczykowskim. Nasz kolejny przeciwnik to San Marino. Są duże szanse na... komplet punktów. W naszej grupie eliminacyjnej prowadzi Słowacja, która wygrała 2:1 z Irlandią Północną. Podobną do naszej klęskę zanotowała Francja, która przegrała z teoretycznym słabeuszem Austrią 1:3. W tej samej grupie doszło do drugiej największej niespodzianki, czyli wygranej na wyjeździe Litwinów 3:0 z Rumunami. Podobno jednak Rumunii byli rozbici. Wcześniej oskarżono ich o sprowadzanie do hotelu prostytutek, za co w odpowiedzi starli się z dziennikarzami, rzucając w nich kamieniami. Szło im lepiej niż na boisku...
⊕ **Grand Prix Belgii F1 na torze Spa można zaliczyć do najdziwniejszych wyścigów tego sezonu.** O wygranej rozstrzygnęli... sę-

dziowie, którzy ukarali Hamiltona 15 sekundami kary za ścięcie jednego z zakrętów. Spadł on na 3 miejsce, a wyścig nieoczekiwanie wygrał Massa przed Heidfeldem. Wcześniej przez wiele okrążeń prowadził Raikkonen, ale kiedy zaczął padać deszcz, rozbił się o bandę. Deszcz na ostatnich okrążeniach pomieszał wyniki. Skorzystał m.in. N. Heidfeld z BMW, który zdążył zmienić opony. Kubica miał szansę na podium, ale zawałiła jego ekipa BMW Sauber. Podczas drugiego zjazdu trzymano Polaka w boksie ponad 12 s i spadł za... Heidfelda. Kubica był ostatecznie 6 i w klasyfikacji generalnej przesunął się nawet z 4 na 3 miejsce, ale jest wyraźnie rozczarowany na swoją ekipę. Tymczasem chodzą słyuchy, że kontrakt z BMW podpisał już po cichu Alonso. Wtedy z zespołu musiałby odejść albo Heidfeld, albo właśnie Polak.

⊕ **Półfinały Ekstarligi żużla.** Kronopol Zielona Góra - Unibax Toruń 48:42, Unia Leszno - CKM Włóknierz 52:41.

⊕ **Agnieszka Radwańska znowu awansowała do pierwszej dziesiątki rankingu tenisowego WTA Tour.** Z pozycji 11 przesunęła się o jedno oczko do góry. Z miejsca 55 na 57 spadła natomiast Marta Domachowska.

⊕ **Rozgrywki zaczęli już hokeiści.** Bez straty punktu prowadzi w tabeli PLH Cracovia, która pokonała 2:1 GKS Katowice i było jej to trzecie zwycięstwo z rzędu. Punktów nie starciło także jeszcze Zagłębie Sosnowiec.

⊕ **W Pucharze Zdobywców Pucharu piłki ręcznej trenowany przez Bogdana Wentę zespół Viva Kielce dwukrotnie rozgromił klub KH Bese z Kosowa 45:21 i 45:15.** Kielczanie awansowali do kolejnej tury.

⊕ **Lechosław Rybarczyk zdobył tytuł motorowodnego ME w klasie S-550.** Zawody odbyły się w Zbąszyniu.

⊕ **Polscy siatkarze wygrali w Anwerpii 3:2 mecz barażowy z Belgią** o awans do Mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w 2009 roku.

⊕ **W związku z meczami eliminacyjnymi MŚ piłkarska ekstraklasa pauzowała.** Rozegrano natomiast mecze tzw. Pucharu Ekstraklasy. Widać, że rozgrywki te „odpuściła” sobie np. Wisła. W rezerwowym składzie przegrała 0:1 z Piastem. Inne ciekwsze wyniki Pucharu: Legia - ŁKS 3:0, Jagiellonia - Polonia Warszawa 1:1, Śląsk - Cracovia 1:0, Lechia - Lech 0:0, GKS Belchatów - Arka 2:2.



*** Kronika polonijna ***
od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

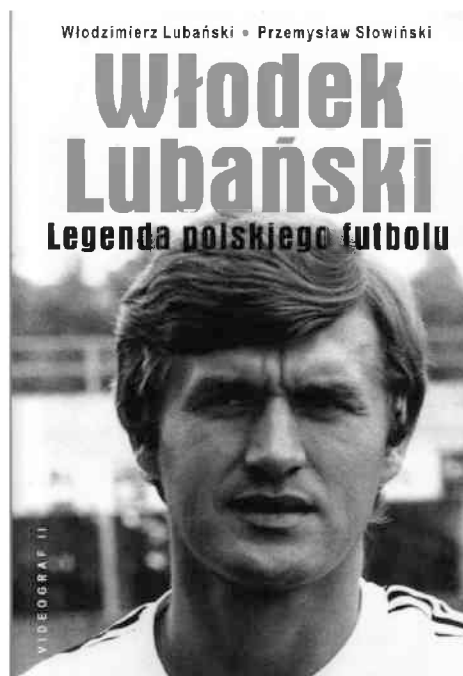
□ W sierpniu br. Académie Internationale de Lutèce (Paryż) uhonorowała złotym medalem Bogumiła Wtorkiewicza z Kielc za wieloletnią współpracę oraz zasługi w zakresie poezji i plastyki.



Laureat jest artystą plastykiem, projektantem mody, pedagogiem i poetą. Jest absolwentem m.in. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach i Université de la Mode w Lyonie. Autor licznych kolekcji mody wielokrotnie nagradzanych. Jego utwory poetyckie tłumaczone były m.in. na język angielski, francuski, niemiecki, norweski, malajski, serbski czy włoski, i publikowane w krajowych i zagranicznych czasopiśmie. Jako artysta plastyk uprawia malarstwo, rysunek, collage i fotografię. Członek m.in. Międzynarodowej Akademii Sztuki w Paryżu, Międzynarodowej Akademii Poetów w Madras (Indie) czy Instytutu Badań Poetyckich Światowego Klubu Poetów w Korei. W latach dziewięćdziesiątych był posłem Międzynarodowego Parlamentu Bezpieczeństwa i Pokoju w Palermo. Laureat wielu nagród literackich oraz nagród za działalność plastyczną, m.in. w 1999 otrzymał złoty medal za cykl fotografii na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Paryżu.

POLSKA-BELGIA

□ Nakładem Wydawnictwa Videograf II w Katowicach ukazała się bardzo interesująca książka *Włodek Lubański. Legenda polskiego futbolu*, ukazująca karierę sportową tego znanego polskiego piłkarza mieszkającego od lat w Belgii. Autorem książki, przy współpracy z jej bohaterem, jest znany polski pisarz Przemysław Słowiński, specjalizujący się w publikacjach biograficznych. Jego autor-



stwa jest m.in. pasjonująca biografia wydana w 2007 r. *Urodzony by walczyć. Historia Stanleya Ketchela, najlepszego polskiego pięściarza wszechczasów*. S. Ketchel, syn polskich emigrantów w USA stał się niezwykłym królem ringu wpisanym na światową listę najznakomitszych bokserów.

AUSTRIA

□ W dn. 14-16 listopada 2008 r. odbędzie się w Wiedniu IX Salon Książki Polonijnej, organizowany przez Agatę Kalinowską-Bouvy z Francji, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie - APAJTE, przy współudziale Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu oraz Klubu Inteligencji Polskiej w Austrii. Salon tradycyjnie gościć będzie przedstawicieli działu Poloników Zagranicznych z Biblioteki Narodowej w Warszawie.

W Salonie udział biorą polonijni pisarze, poeci, publicyści i redaktorzy oraz autorzy z Polski, piszący o Polonii, a także autorzy zagraniczni i oficyny wydawnicze publikujące książki dotyczące Polonii. Dotychczasowi uczestnicy byli m.in. członkami następujących organizacji literackich: Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie - Francja, Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie - Francja, Sekcja



Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy - Litwa, Związek Dziennikarzy Polskich - Polska, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie - Anglia, Związek Literatów Polskich - Polska. Salon ma na celu promocję dorobku autorów tworzących z dala od kraju, pomoc w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z czytelnikami oraz integrację polonijnych środowisk twórczych. Tradycyjnie po Salonie pokazowe egzemplarze wystawianych pozycji zostaną przekazane do miejscowej placówki polonijnej. Salon Książki Polonijnej odbywał się już: w Belgii - Bruksela 2000, 2001 i 2003, we Włoszech - Rzym 2002, we Francji - Stella Maris 2004, Vaudricourt 2006, na Litwie - Wilno 2005 oraz w roku ubiegłym na Węgrzech - Budapeszt 2007. Zgłoszenia uczestnictwa w Salonie przyjmowane będą do 30 września br., na adres: Agata Kalinowska-Bouvy; 10, allée des Boeures, 78124 Mareil-sur-Mauldre - France; tel. 00 33 -1 30 90 79 54; e-mail: bouvytrad@liberty-surf.fr. Uczestnicy przyjeżdżają na koszt własny. Proponowane zakwaterowanie w pokojach wiedeńskiej Stacji PAN (rezerwacja: Elżbieta Stankiewicz PAN Boerhaavegasse 25, 1030 Wien; tel. 00 43 -1 713 59 29; fax 00 43 1 713 59 29 550; e-mail: office@viennapan.org. Program wiedeńskiego spotkania: 14 listopada (zakwaterowanie, powitanie w stacji PAN przez organizatora, wieczór oficjalny), 15 listopada (dzień wystawienniczy IX Salonu Książki Polonijnej, wspólna kolacja); 16 listopada (zwiedzanie Wiednia).

WŁOCHY

□ W czerwcu br. 25 rocznicę święcen kapłańskich obchodził pracujący we Włoszech ks. Stanisław Zimniak, kapłan Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezjanin). Jubilat urodził się w 1956 w Sośnie (pow. ostrowski). Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie 1976-83; studia specjalistyczne na KUL 1986-88, a licencjat i doktorat z historii Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie 1988-96. Święcenia kapłańskie przyjął w 1983 w Krakowie. Od 1990 jest pracownikiem Istituto Storico Salesiano w Rzymie. Członek redakcji „Ricerche Storiche Salesiane”; współpracuje z redakcją rocznika naukowego „Seminare” (Kraków-Ląd-Łódź); duszpasterz Polonii w parafii MB Łaska w Ponte Galeria (Rzym) 2000-. Autor artykułów i studiów w opracowaniach zbiorowych a także publikacji książkowych. Współorganizator seminariów, sympozjów i kongresów poświęconych historii dzieła salezjańskiego oraz sympozjów poświęconych kard. Augustowi Hlondowi. Członek: Associazione dei Cultori di Storia Salesiana w Rzymie (sekretarz-skarbnik 2000-) od 1996, Coordinamento Storici Religiosi w Rzymie 2002-, Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego w Warszawie 2007-.



Prasoznawca

Niemcy usiłują obarczyć Polaków winą za zbrodnie dokonane przez komunistyczny reżim na terenie Polski, za którego wprowadzenie współodpowiedzialność ponosiły władze w Berlinie. Polacy padali ofiarą komunizmu. Bezcelność szefowej Związku Wypędzonych Eriki Steinbach sięgnęła zenitu. Tak brzmią zasadnicze treści „Naszego Dziennika” (8 września). W gazecie czytamy:

Erika Steinbach z pełną premedytacją i tradycyjnie w sposób fałszywy oskarżyła Polaków nie tylko o tzw. wypędzenia, ale także przymusowe wypędzenia do niewolniczej pracy. Wbrew deklaracjom i niemiecko-polskiej przyjaźni, rząd w Berlinie nie tylko nie odcina się od głoszonych przez Steinbach rewizjonistycznych teorii nowej historii II wojny światowej, ale z wielkim sentymentem mówi o jej zaangażowaniu w rządowe projekty dotyczące przesiedleń, wpisując się w narzuconą przez nią fałszywą wizję dziejów. Wszystko wskazuje na to, że - wbrew oficjalnym zapewnieniom - kanclerz Angela Merkel zdecydowanie popiera działania swjej partyjnej koleżanki i w najbliższym czasie nie należy się spodziewać gotowości Niemców do autentycznego, merytorycznego dialogu.

Pogłębia się podział w dawnym obozie opozycji antykomunistycznej. Najwięcej emocji wzbudza stosunek do Lecha Wałęsy. Interesujące są rozważania Zbigniewa Romaszewskiego - polityka Prawa i Sprawiedliwości, obecnie wicemarszałka Senatu, wybitnego działacza podziemia, który w „Rzeczpospolitej” (4 września) przedstawia swój stosunek do Lecha Wałęsy: Otóż w świadomości społecznej przeplata



fot. P. Fudorowicz

się Wałęsa - robotnik buntujący się przeciw porządkowi PRL, Wałęsa - przywódca strajku sierpniowego, Wałęsa - przewodniczący „Solidarności”, „okresu karnawału”, przewodniczący nieistniejącego związku w okresie stanu wojennego i autorzytet struktur podziemnych, wreszcie Wałęsa przy Okrągłym Stole, Wałęsa - prezydent, grabarz rządu Jana Olszewskiego. W tej sytuacji dosyć trudno się zorientować, o którym Wałęsie się mówi. Wbrew temu, co on teraz sądzi, na każdym etapie był człowiekiem, który popełniał mniejsze lub większe błędy, ale również tworzył dobro. Największą zasługę Lecha Wałęsy stanowi to, że był genialnym barometrem nastrojów społecznych. Potrafił ocenić, czego społeczeństwo chce i do jakich wyrzeczeń i mobilizacji jest zdolne. Intuicyjnie rozumiał, że o zachowaniach społecznych nie decydują wyłącznie względy racjonalne, ale także kumulujące się emocje. Pozwoliło to nam uniknąć realizacji wielu wyspekulowanych i jednocześnie ryzykownych programów działania, nieczytelnych dla szerokich rzesz obywateli. Współpraca z Wałęsą nie była łatwa, bo raz to był przywódca radykał, innym razem koncyliacyjny polityk; raz ulegał wpływom Kuronia czy Geremka, innym razem realizował koncepcje Kościoła. Za każdym razem wymagało to zmiany retoryki, środków działania. Nie ulega wątpliwości, że Wałęsa był jednym z nas. Aż do momentu, gdy pycha kazała mu o tym zapomnieć i poszukiwać aliansów w najbardziej skompromitowanych środowiskach. Było nas 10 milionów - komunizm obalił Wałęsa. W to rzeczywiście trudno uwierzyć. Jeden z myślicieli zauważył, że sukces kończy się wtedy, gdy przestajesz umieć się nim dzielić. I to jest chyba prawda.



Obchodzi-my Rok Herberta. 10 lat po śmierci Poety ukazał się z nim wywiad, dotąd niepublikowany. Poeta podjął w nim problemy, które - jako żywo - choć dotyczą kwestii politycz-

nych, są po tylu latach ciągle żywe. Wywiad opublikowała „Rzecz o książkach” (6/7 września):

Trzeba się nauczyć mówić „nie”. To może przejść w jakąś złą manierę, ale „nie” jest bardzo istotną częścią mowy. To niezgodna na zło. Czy na podejrzenie, że to może być zło... Otóż geneza to jest Okrągły Stół. Przecież zebrano się 100 czy 200 panów, nie pytali mnie o zdanie, siedli, rozporządzili jakiś Senat, całe moje życie tzw. polityczne znalazło się w zasięgu ich rąk i oni o tym życiu decydowali. Jaka była cena tego podziału? Cena była prosta dla byłych komunistów - żeby im się nic nie stało w okresie przejściowym. Natomiast panowie, którzy zawierali to porozumienie, to był były KOR, intelektualści, prawda, popełnili błąd kainowy. Nie waham się powiedzieć, bracia i siostry, to był błąd kainowy. Jeżeli tylko elita się liczy, a o społeczeństwie - nie mówię o narodzie, bo zaraz padłby zarzut nacjonalizmu i tak dalej - nikt nie pamięta, nikt go nie pyta o zdanie, to mamy podstawową przyczynę, dlaczego tego ustroju nie uważam za III Rzeczpospolitą, a za kontynuację PRL z ludzką twarzą. I o to KOR-owcom chodziło. Żeby to był PRL z ludzką twarzą, a oni byli na wierzchu. No, to nie był mój ideał.

Bić się, czy nie bić? Iść na barykady, ryzykować życiem, czy zajmować się pracą organiczną i dbać o rozwój umysłowy i ekonomiczny narodu? Pytania te stawiamy od lat, zwłaszcza przy okazji rocznic polskich powstań, które przyniosły tyle nieszczęść, ale zarazem uratowały tożsamość i narodową dumę. Problem w sposób jednoznaczny przedstawia znany pisarz Jarosław Marek Rymkiewicz na łamach „Europy” (6/7 września):

Dla państwowości nowoczesnej jedynym punktem oparcia jest i może być naród, jego historia, jego życie materialne i duchowe. Wracam do myśli Juliusza Słowackiego, tej z „Króla Duchy” - jedynym fundamentem istnienia królestwa Polaków może być krew polskich królów, a zatem ta krew musi być przelana, żeby Polska zaistniała. Polska oparła się o swą, nie o cudzą krew. Oparła się o swą własną krew w roku 1944 i teraz buduje na tym swą państwowość. Tak właśnie ma być.

Wielki Sienkiewiczowski Bal 2008
 organizowany przez Stowarzyszenie France - Pologne pod honorowym patronatem Federacji Polonii Francuskiej w salonach Merostwa Miasta Saint Maur des Fossés w sobotę 4 października 2008 od godz. 19 przy wybornie zastawionym stole i orkiestrze z Polski
 cena: 110 €/osoba

Informacje i rezerwacje : 01 77 99 75 32 ; 06 03 42 72 38
 e-mail: christophe.kmiec@gmail.com

**POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY
 STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)**
 położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage (220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.
 Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
 Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
 internet: www.stellamaris-vacances.com

Po raz 25 otworzą się w trzecią sobotę i niedzielę września drzwi kościołów, muzeów i gmachów użyteczności publicznej. Journées du patrimoine, które rok temu zgromadziły 12 milionów zwiedzających, wpisały się na stałe w kalendarz wydarzeń artystycznych Francuzów. Miejscem, które przy tej okazji należy odwiedzić, jest polski kościół św. Stanisława w Dourges (Pas de Calais). Piszę „należy”, gdyż znajdująca się w nim „Kaplica Bożego Narodzenia” autorstwa Jana Szczep-



kowskiego jest najwyższej klasy zabytkiem polskim znajdującym się na terytorium Francji.

Chociaż Jan Szczepkowski zalicza się do tych artystów, których dorobek nie poszedł w zapomnienie i jego prace można spotkać w wielu kluczowych miejscach naszego kraju, to z pewnością niewielu z nas może skojarzyć nazwisko twórcy. Warto wspomnieć, że to jego „Dziewki” witają wchodzących do galerii sztuki polskiej w krakowskich Sukiennicach, że jego autorstwa jest popiersie dra Jordana w parku jego imienia w Krakowie czy też kamienny Chrystus na tyłach kościoła św. Krzyża.

Tysiące warszawiaków przechodzi codziennie obok rzeźb zdobiących fasadę Banku Gospodarstwa Żywnościowego, obok płaskorzeźb gmachu Sejmu czy też pomnika Bogusławskiego na Placu Teatralnym (fot.). I w końcu kapliczka MB Bolesnej na grobie Kasprowicza w zakopiańskiej Harendzie, która wyraża nie tylko aluzję do góralskich zapożyczeń Szczepkowskiego, ale i jego przyjaźń z licznymi twórcami Młodej Polski i Dwudziestolecia Międzywojennego. Być może ciekawostką



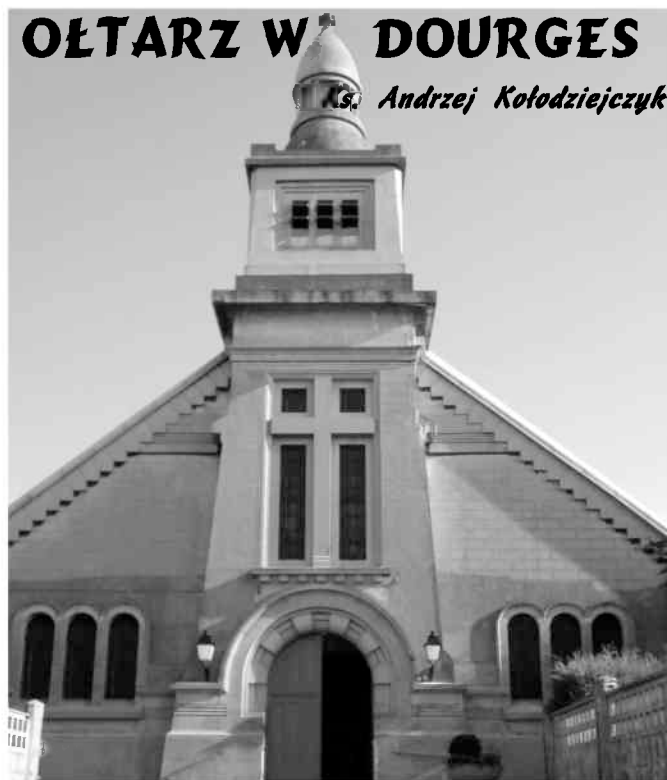
mówiącą wiele o artyście będzie fakt, że to właśnie jemu powierzono zrobienie maski pośmiertnej Piłsudskiego oraz wykonanie jego sarkofagu.

Powodem pisania dzisiaj o Szczepkowskim jest ołtarz znajdujący się w kościele polskim w Dourges (fot.). Są trzy rzeczy warte podkreślenia: po pierwsze - replikę tego ołtarza można podziwiać w Muzeum Narodowym w Warszawie, dalej - otrzymał za niego autor Grand Prix na Wystawie Światowej w 1925 r. w Paryżu,



OŁTARZ W DOURGES

Ks. Andrzej Kołodziejczyk



i wreszcie - został odznaczony Legią Honorową. To wystarczy, żeby poważnie potraktować dzieło, które w opracowaniach polskich nosi nazwę Kaplicy Paryskiej. O Międzynarodowej Wystawie Nowoczesnej Sztuki Dekoracyjnej otwartej w 1925 r. nad Sekwaną napisano, że była olśniewającą defiladą twórczości polskiej. Zgromadzone w pawilonach na Cours de la Reine i Galerii Inwalidów eksponaty polskich artystów stanowiły najciekawszą i wielokrotnie nagradzaną część wystawy. Dzieła Józefa Czajkowskiego, Wojciecha Jarzębowski, Zofii Stryjeńskiej, Władysława Skoczylasa, wreszcie Jana Szczepkowskiego stały się wydarzeniem, o którym mówiono nie tylko w środowiskach związanych z kulturą. Cóż z tego, skoro w 3 lata później skarżył się Jerzy Warchołowski: „Eksponaty nasze poza pochlebna, często entuzjastyczną oceną w pismach, zdobyły 189 nagród, w tym 36 Grand Prix... Niemniej wystawa przyniosła nam jeden wielki zawód. Sukces jej nie dość silnie odczuliśmy w kraju. W dalszym ciągu odczuwać się daje brak kapitału, objętność fabryk, brak organizacji. Na próżno czekają laureaci wystawy z całą gromadą swych pierwszorzędnych uczniów na jakiś męski krok ze strony przemysłu fabrycznego lub kapitału, czy na oddanie im większych robót państwowych...” I można dorzucić, że mimo upływu lat niewiele się tu zmienia. Dla nas jednak płynie z tego korzyść. Ołtarz Szczepkowskiego nie wrócił do Polski. Został zakupiony przez rząd francuski i dzisiaj możemy go podziwiać w kościele św. Stanisława w Dourges.

Co przedstawia Kaplica Paryska Szczepkowskiego? Odpowiedzieć: Boże Narodzenie, Madonnę z Dzieciątkiem, w otoczeniu aniołów, wołu i osła, nadto pasterzy i królów, który przyszli oddać pokłon Narodzonemu - to brzmi banalnie. A jednak góralski styl, surowość postaci, melancholijno-ludowy klimat tworzą niepowtarzalną atmosferę, z której emanuje swojskość polskich wiosek. Jeśli chcielibyśmy skonfrontować się z tymi opiniami, niewątpliwie okazją będą zbliżające się dni kultury. Kościół św. Stanisława w Dourges otwarty będzie w sobotę 20 września od godz. 10 do 18 oraz w niedzielę od godz. 14 do 18. O godzinie 17 przewidziany jest koncert grupy gitarowej. **Zapraszamy!**

Ks. Tomasz Sokół

Kościół Polski św. Joanny d'Arc w l'Hautil (Triel-sur-Seine)



Osada l'Hautil posiadała niewielki kościółek, zbudowany jeszcze przed Rewolucją Francuską, który znajdował się na placu św. Jana przy drodze wiodącej z Triel w kierunku Chanteloup les Vignes. Z czasem budowla ta uległa zniszczeniu i została rozebrana. Przez wiele lat osada skazana była więc na zupełny brak ośrodka duchowego.

I właśnie w latach największego chaosu w historii świata (1939-1940) zaczyna się wzruszająca opowieść o powstaniu nowej kaplicy - św. Joanny d'Arc. „Zbudujemy kaplicę, tu, w osadzie l'Hautil, dzięki łasce Bożej” - oto pobożne życzenie wyrażone przez małżonków Cahen. Pan Adrien Izaak (pochodzenia żydowskiego) wprowadzony został na drogę chrześcijaństwa przez swojego przyjaciela, ks. Abadie - misjonarza lazarystę i Francine - osobę bardzo pobożną i praktykującą. Niestety, te szlachetne zamiary zostały brutalnie zatrzymane w wyniku tragicznych wydarzeń. Adrien Izaak Cahen padł ofiarą nasizmu - 23 kwietnia 1944 roku, mając 66 lat. To straszne wydarzenie nie zniechęciło jednak pani Francine Cahen. Nie zapominając o obietnicy zbudowania kaplicy, która miała być podziękowaniem za światło na drodze do Chrystusa, postanowiła ona mimo wszystko urzeczywistnić projekt.

Po pokonaniu wielu administracyjnych przeszkód 21 maja 1950 r. wikariusz generalny Baudet dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Twórcą projektu kaplicy w l'Hautil był architekt Duranda budowę zrealizowano pod kierunkiem pana Teil. Kościół został wzniesiony z płaskiej cegły i przykryty dachem. Obok stała dzwonnica z małym dzwonem, noszącym imię „Henriette - Françoise”. Całość ma wygląd skromny, ale niepozbawiony elegancji. Kaplica została poświęcona 9 września 1951 r. przez bpa Roland Gosselin z diecezji Wersal, w obecności wikariusza generalnego Daudet, proboszcza Triel oraz proboszczów i burmistrzów okolicznych miejscowości: Triel, Vauréal, Maurecourt, Menucourt, Poissy, Boisemont, Courdimanche i wielu innych. Dzięki dalszej hojności pani Cahen, osiemnaście okien świątyni zostało ozdobione witrażami, wykonanymi przez pana Couturat. Zostały one poświęcone 8 czerwca 1957 r. przez bpa Wersalu Alexandre Renard. Grobowiec pana Izaaca Cahen znajduje się pod kaplicą - poświęconą św. Joannie d'Arc, dla uczczenia pamięci tych wszystkich, którzy niezależnie od wyznania zginęli na obczyźnie bez możliwości pochówku. Od pierwszej Pasterki, która miała tu miejsce w 1951 roku, dzwon wzywał regularnie okoliczną ludność na Msze św. niedzielne, chrzty, śluby, pierwsze komunie... Jak mówi Ewangelia: „Ziarno musi być zasiane i obumrzeć, aby wydać plon”. Niech pamięć tej historii zostanie w naszych sercach i wzbudzi wdzięczność za hojność i serce państwa Cahen.

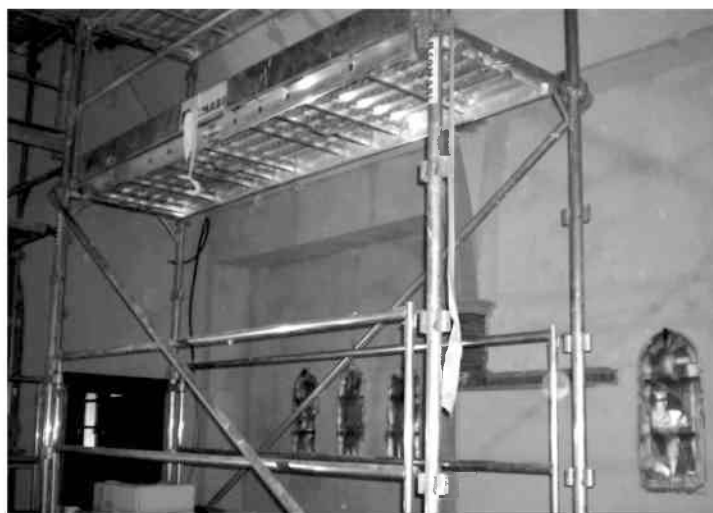
Parafia francuska św. Marcina w Triel w 2008 r. zwróciła się do wspólnoty polskiej, gromadzącej się w krypcie kościoła parafialnego, aby ta przejęła kościół św. Joanny d'Arc w l'Hau-

Polacy we Francji



til Triel sur Seine, w celu sprawowania tu posługi duszpasterkiej. Polska Misja Katolicka we Francji poczyniła więc ogromne starania w Diecezji Wersal o uzyskanie i spisanie odpowiedniej konwencji, umożliwiającej przejęcie kościoła przez Polaków. Po kilku miesiącach żmudnych spotkań i negocjacji uzyskano zgodę na przekazanie świątyni.

W lipcu b.r. przystąpiono zatem do prac renowacyjnych udostępnionej nam placówki. Prace wewnątrz i na zewnątrz kościo-



ła prowadzone były przez pana Piotra Urbana, właściciela firmy budowlanej A-Z. Reno, mieszkającego na terenie tutejszej



parafii. Swoją pracę wykonał na rzecz parafii w dużej mierze bezpłatnie. Sporą pomoc, także finansową, otrzymaliśmy →



również od miejscowego Stowarzyszenia, działającego na terenie miejscowości L'Hautil - w zamian za odnowienie krypt w latach wcześniejszych, parafia francuska wsparła nas teraz przy renowacji dzwonu oraz udzieliła pomocy w wyposażeniu kościoła.

7 września 2008 r. Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisław Jez w otoczeniu duchowieństwa, ks.



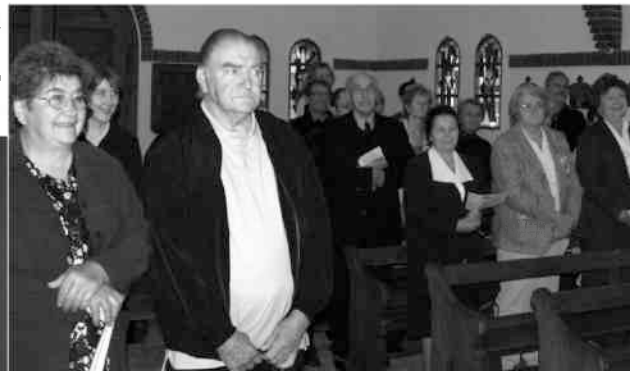
rystyczna przyczynia się do większej



Niech ta o d r e - stauro - w a n a n o w a polska świątynia i stał e uobec - niana w n i e j Ofiara Eucha-



proboscza Silvano Bello, ks. Tomasza Sokoła, wykonawców prac budowlanych, wobec zgromadzonych polskich parafian i gości, dokonał poświęcenia odnowionego i przekazanego nam kościoła św. Joanny d'Arc w L'Hautil sur Seine.



chwały Boskiej i czi Błogosławionej Dziewicy Maryi. Niech sprawia, aby Polska wspólnota, która tu się będzie gromadziła, w każdą niedzielę i święta o godz. 11, była zawsze Królestwem Chrystusa i Maryi.

PIELGRZYMKA DO FATIMY 9-14 października 2008

Polska Misja Katolicka we Francji organizuje Pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie.

Jak zawsze w kosztach Pielgrzymki mieszczą się transfery autokarowe, wstępy, trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie.

Odlot z Paryża w czwartek 9 października, powrót do Paryża we wtorek 14 października.

PROGRAM:

9 października - przylot do Lizbony i transfer do Fatimy. Pokłon Matce Bożej w Capelinha oraz udział w wieczornej Procesji świateł;

10 października - Droga Krzyżowa. Aljustrel, Cabeço, Kosciół Parafialny w Fatimie. Zwiedzanie Sanktuarium;

11 października - Całodzienny wyjazd do Lizbony. Santarem - miejsce słynnego Cudu Eucharystycznego. Msza św. w miejscu urodzenia św. Antoniego;

12 października - Centrum Modlitw o nawrócenie Rosji, tzw. „Niebieskiej Armii”. Czas wolny. Od godz. 17⁰⁰ program oficjalny Sanktuarium.

13 października - Program oficjalny Sanktuarium. C.d. zwiedzania i modlitwa wspólna. Procesja świateł.

KOSZT: 650 euro (przy zgłoszeniu należy wpłacić 300 euro gotówką bądź czekiem wystawionym na: „*Aumônerie Polonaise*” z dopiskiem: „*Fatima*”).

ZGŁOSZENIA:

Uczestnicy są przyjmowani według kolejności zgłoszeń. Liczba miejsc jest ograniczona (53). Przy zgłoszeniu należy podać dokładne dane według paszportu: nazwisko, imię (imiona), dokładny adres, numer telefonu oraz e-mail (kto posiada). Termin zgłaszania się - o ile lista nie zostanie zamknięta wcześniej - do 30 września 2008.

Kontakt: PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris
Tel. 01.55.35.32.32; e-mail: pmk@club-internet.fr

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ 9-19 listopada 2008

Po wiosennej Pielgrzymce do Ziemi Świętej wciąż żywe są nasze duchowe przeżycia i wspomnienia. Wobec licznych zapytań, Polska Misja Katolicka we Francji organizuje następną Pielgrzymkę już jesienią tego roku.

Idąc za często wyrażaną sugestią, tym razem wzbogacimy program o wyjazd do Egiptu na Górę Synaj. Pielgrzymka będzie więc o trzy dni dłuższa. Jak zawsze w kosztach Pielgrzymki mieszczą się wszystkie transfery autokarowe, wstępy, trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie. **Odlot z Paryża (CDG) w niedzielę 9 listopada o godz. 22⁴⁵. Powrót do Paryża (CDG) w środę 19 listopada o godz. 5³⁰.**

Program:

10-13 listopada - pobyt w Jerozolimie (Stare Miasto, Bazylika Zmartwychwstania, Droga Krzyżowa, Góra Wniebowstąpienia, Betlejem, Ein Karem, Yad Vaszem, Meczet Omara i Al Aksa, Ogrod Oliwny); **14-15 listopada** - wyjazd na Synaj do Egiptu (Betania, Morze Martwe, Qumran, Massada, Morze Czerwone, Klasztor św. Katarzyny, Synaj); **16-18 listopada** - pobyt w Nazarecie (Nazaret, Kafarnaum, Góra Błogosławieństw, Jezioro Galilejskie, Kana, Tabor, Karmel, Jaffa).

Koszt:

1500 euro (przy zgłoszeniu należy wpłacić 500 euro gotówką bądź czekiem wystawionym na: „*Aumônerie Polonaise*” z dopiskiem: „*Ziemia Święta*”).

Zgłoszenia:

Uczestnicy przyjmowani są według kolejności zgłoszeń. Liczba miejsc jest ograniczona (53). Przy zgłoszeniu należy podać dokładne dane według paszportu: nazwisko, imię (imiona), numer paszportu i datę jego ważności, dokładny adres, numer telefonu oraz e-mail (kto posiada). Termin zgłaszania się - o ile lista nie zostanie zamknięta wcześniej - do 30 września 2008.

Kontakt: PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)
Tel. 01.55.35.32.32; e-mail: pmk@club-internet.fr



listy do Redakcji

Droga Redakcjo Głosu katolickiego!

W imieniu rodziny z Polski, prosilibym o wydrukowanie tego listu.

Rodzina szuka jakichkolwiek wiadomości o

Franciszku del Trozzo

Przebywał on we Francji po II wojnie światowej. Może ktoś go pamiętać. Informacje proszę kierować na adres: s. Agnieszka z Jouarre - Abbaye N.D. de Jouarre - 6, rue Montmorin - BP 20030 Jouarre, 77264 La Ferte sous Jouarre Cedex

Z wyrazami wdzięczności, również za Głos Katolicki
s. Agnieszka

RZESZÓW: MIESZKANIE 2-POKOJOWE ok. 50m² + BALKON-LOGGIA

idealna, centralna lokalizacja (blisko Hetmańskiej);
spokój i zieleń (Park nad Wisłokiem);
w odnowionym wieżowcu - 2. piętro; duża, jasna kuchnia;
nowe okna PCV, nowe kaloryfery i rury CO;
parkiet; piwnica.

69.000 euro + duży garaż - 9.000 euro.

TEL. 06.15.30.70.70; 01.41.44.28.06

e-mail: anpafr@yahoo.fr



**GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA -
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW**

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu:
CZŁONKA RODZINY lub **BLISKIEJ OSOBY**.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M° Concorde)
ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą **AL-ANON**.

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża ROK 2008



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em}.

Małe grupy.

La langue est le siège de l'être!

ENTREPRISE KOSOROWSKI *rénovation d'appartements et de bureaux*

7, rue de l'Est
92100 Boulogne Billancourt

Tél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Doktor ANDRÉ DZIULKO - internista
informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.
18, rue de Liège, 75009 Paris
(M° Liège lub Europe)
(schody po prawej stronie, 2 piętro)
T. 06 10 95 74 90

KRAWCOWA OFERUJE:
- przeróbki, - poprawki.
T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

Absolwentka szkoły kosmetycznej
wykonuje profesjonalny makijaż
na różne okazje.
Tel. 06 12 15 04 66

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

ZAPISY NA STUDIA

Rozpoczynamy zapisy
na nowy rok akademicki 2008/2009 w ramach:
- Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego
- Podyplomowych Europejskich Studiów Samorządowych
Zapisy w sekretariacie Studium
(263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris,
tel. 01 42 60 66 58)
we wtorki i środy 9⁰⁰-12³⁰, w czwartki i piątki od 16⁰⁰-19⁰⁰

KATARZYNA WIERTEL **BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński
68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

Stowarzyszenie Rodziców Szkoły Polskiej **w Aulnay sous Bois (93)**

poszukuje nauczyciela/-ki
tańca polskiego, ludowego
w celu poprowadzenia przyszłolnego zespołu pieśni i tańca.
kontakt: 06.70.94.09.55

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Alphonse STERZ - AMIENS - 20 euro
Związek Bractw Żywego Różańca - BRUAY
LA BUISSIÈRE - 300 euro

Cofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Bernard Wojteczak - 70 euro
Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)



22 - 28 WRZEŚNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 22 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przed szkole - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 10³⁵ Helleńska Polonia - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Czas Concorдии - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tygrysy Europy - serial 15⁰⁰ Warto rozmawiać 15⁵⁰ Podróżnik - magazyn 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁵ Warmia i Mazury na jesień - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przed szkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Gala Nagrody Mediów Publicznych 23⁰⁰ Warto rozmawiać 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność - felieton 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 23 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ PRL na co dzień - magazyn 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 9⁰⁰ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Podróżnik - magazyn 9⁴⁵ Recital Justyny Steczkowskiej - Festiwal Dialogu Czterech Kultur 10¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Czarodziej - piosenki Agnieszki Osieckiej - koncert 14⁴⁵ Forum - program publicystyczny 15³⁰ Gala Nagrody Mediów Publicznych 16³⁰ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Peru Amazonia - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Między Odrą a Renem 18¹⁰ 300 procent normy - teleturniej 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ W stronę Polski - Simon Lucas - telenowela dokumentalna 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum - program publicystyczny 23⁰⁵ Sztuka dokumentu - Andrzej Munk 23³⁵ Recital Justyny Steczkowskiej - Festiwal Dialogu Czterech Kultur 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 24 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ PRL na co dzień -

magazyn 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzaki - program dla dzieci 8⁵⁵ ZOO bez tajemnic - dokument 9⁰⁵ Pora na doktora - magazyn 9²⁵ Made in Poland - teleturniej 9⁵⁰ Afisz - magazyn kulturalny 10¹⁵ Misja Gryf - Twierdza na wyspach - reportaż 10⁴⁰ Psi psycholog - telenowela dokumentalna 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd program rozrywkowy 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 14⁵⁵ W stronę Polski - Simon Lucas - telenowela dokumentalna 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych 15⁴⁰ W sportowym stylu - magazyn sportowo-rekreacyjny 16¹⁰ Misja Gryf - Twierdza na wyspach - reportaż 16³⁰ Afisz - magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzaki - program dla dzieci 17⁴⁰ ZOO bez tajemnic - dokument 17⁵⁰ Polska z bocznej drogi - Płońsk dęty 18⁰⁵ 300 procent normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Egzamin z życia - serial 21⁵⁵ Jedenaste przykazanie - film dokumentalny 22⁵⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 25 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ PRL na co dzień - magazyn 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 8⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na sukces - koncert laureatów 2008 10⁴⁵ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia - Tajemnica - magazyn kulturalno-społeczny 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁰ Jedenaste przykazanie - film dokumentalny 14⁵⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁰ Sztuka dokumentu - Andrzej Munk 16¹⁰ Raj - magazyn 16³⁵ Hurtownia książek - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Klasyka dramatu - Teatr 23¹⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 0³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 26 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 6³⁰ Pogoda 7⁵⁰ PRL na co dzień - magazyn 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - program dla dzieci 9⁰⁰ Trzy Szalone Zera - serial 9²⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 9⁴⁵ Pomorskie krajobrazy - Życie w głębinach 10¹⁰ Czy

można zapomnieć czy można wybaczyć - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Olsztyn na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Klasyka dramatu - Teatr 15¹⁵ Spotkanie ze Stwórcą - reportaż 15³⁵ Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 15⁵⁰ XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów 2008 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17³⁰ Czy można zapomnieć czy można wybaczyć - reportaż 17⁵⁵ Olsztyn na weekend 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Kino Sądziadów - Ucho - film 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Olsztyn na weekend 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 27 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Od słów do głów - magazyn 9¹⁵ Magiczne drzewo - serial 9⁴⁵ Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 10⁰⁰ Opole 90 - Republika - koncert 10³⁵ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Obrzęd żaby - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁵⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12¹⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność - Edward Klimczak - felieton 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Władysław Szpilman - film dokumentalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Pianista - film fabularny 23²⁵ 300 procent normy(2) - teleturniej 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 28 WRZEŚNIA

6⁴⁵ Klan(5) - telenowela 8⁴⁰ Śniadanie na podwieczorek 9³⁵ M jak miłość - serial 10²⁰ O dwóch takich co ukradli księżyc - serial animowany 10⁵⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11⁰⁰ Msza święta Beatyfikacyjna ks. Michała Sopoćki - Białystok 13⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 13²⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 13⁵⁰ Bzik kulturalny - magazyn 14²⁰ Dom - serial 15⁴⁰ Dziękujemy za solidarność - Spotkanie po latach - felieton 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na sukces - koncert laureatów 2008 18²⁵ Pamiętaj o mnie 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Głina - serial 21⁰⁵ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry - widowisko rozrywkowe 21⁵⁰ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁵ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

POLSKA KSIĘGARNIA INTERNETOWA WE FRANCJI

WWW.AKAPITO.COM

ZAPRASZA

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**VIDAGE des GRENIERS et les CAVES**

- travail sérieux à petit prix.
Tel. 06 14 01 78 11

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS**KATOLICKI**

N° (2288)32: 21.09.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkate@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGESPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCEvous propose des fenêtres, portes, volets en
PVC, alu et bois
sur mesure**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**Levallois Perret
6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.****PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.****KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 10.9.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DJLF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

NOWY ROK SZKOLNY OD 29 WRZEŚNIA**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe
- we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na
stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień! Dodatkowe informacje - tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29.

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.
Uwaga! W lipcu i sierpniu - w soboty biuro jest
zamknięte!**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!***** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

191 Rocznicą śmierci Generała Tadeusza Kościuszki

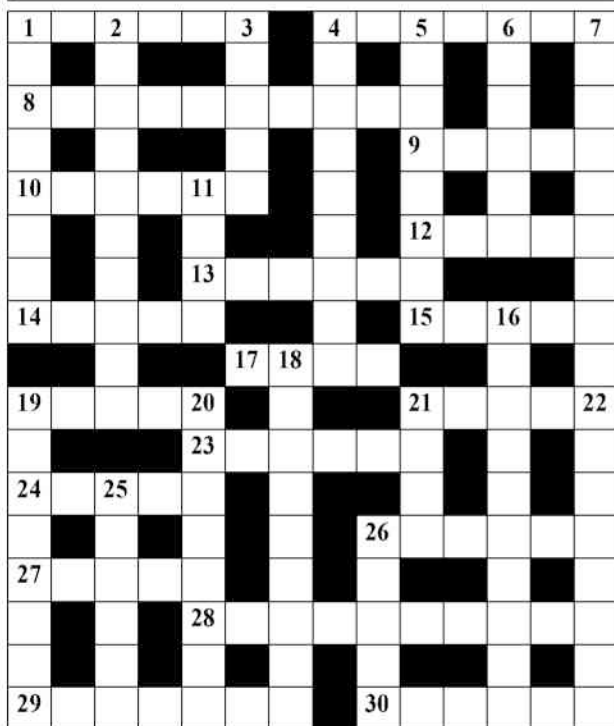
W 191 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki i 172 rocznicę budowy w Montigny-sur-Loing pomnika poświęconego jego pamięci, Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Polska Parafia w Dammarie-les-Lys, Pôle Missionnaire de Fontainebleau, Merostwo Montigny-sur-Loing i Merostwo La Genevraye zapraszają na coroczne spotkanie:

SOBOTA 27 WRZEŚNIA

15⁰⁰ - złożenie kwiatów pod pomnikiem T. Kościuszki w Sorques; 16⁰⁰ - Msza św. za duszę T. Kościuszki, celebrowana przez ks. Bogusława Brzysia w kościele parafialnym w La Genevraye, gdzie był Naczelnik; 17⁰⁰ - spotkanie przy lampce wina w Merostwie La Genevraye.

Do dyspozycji uczestników będzie autobus (cena biletu w obie strony 10 euro) - wyjazd 27 września, o godz. 13⁰⁰, zbiórka przed Kościołem Polskim: 263 bis, rue St-Honoré w Paryżu. Powrót z La Genevraye o godz. 18⁰⁰. Zapisy w biurze parafialnym przy Kościele Polskim (tel. 01.55.35.32.25). **Dojazd do La Genevraye samochodem:** od obelisku w Fontainebleau drogami departamentalnymi D58, a następnie D148 oraz D40. Pomnik znajduje się na terenie osiedla Sorques, w gminie Montigny-sur-Loing, przy drodze D148, wiodącej z Fontainebleau do Episy.

Krzyżówka - proponuje „Gość Niedzielny”



Poziomo: 1. kierunek teologiczny stworzony przez św. Tomasza z Akwinu; 4. żartobliwie lekarz; 8. był nim Abraham, Izaak; 9. krótki, dowcipny utwór sceniczny; 10. miasto na Litwie; 12. gościniec; 13. strój maskaradowy; 14. agenda; 15. piękny koń; 17. na dnie zbiornika z cieczą; 19. dawny tytuł władcy; 21. roślina drzewiasta; 23. droga, po której porusza się ciało niebieskie; 24. związek powstały z działania kwasu na alkohol; 26. bezsilność; 27. przedmiot; 28. dzieło zadośćuczynienia Bogu za grzechy ludzkości dokonane przez Jezusa; 29. główny barwnik korzenia marchwi; 30. „ma wielkie oczy”.

Pionowo: 1. sporządza zdjęcia terenu; 2. jednostka administracyjna zarządzana przez arcybiskupa; 3. tytuł, nazwa; 4. pierwsza... społeczna napisana przez papieża Leona XIII; 5. skupisko zakonników; 6. w alfabecie; 7. zaranie; 11. niemile uczucie spowodowane beczynnością; 16. wyznawczyni islamu; 18. duchowny chrześcijański po pierwszych święceniach wyższych; 19. moneta Judasza; 20. widnokrąg; 21. kolega Stasia i Nel; 22. główny patron Polski; 25. ćwiczy sportowców; 26. widoczny na sztyldzie.

Rozwiązanie krzyżówki: GK nr 30/2008
(31 sierpnia - 7 września 2008).

Poziomo: skuwka, motet, metoda, biskup, danie, udreka, góral, Mieszko, Aramis, nieuk, kwiat, rodzina, gracz, rower, emisja, Alabama, miano, Sodomia, obrót, narzut, amorek, trzon, aromat. **Pionowo:** ksieni, wykres, ampułka, start, Madagaskar, epika, relikwia, lektorka, monogram, elewacja, orędzie, ambicja, krzewostan, altanka, biurko, minuta, imbir, kobra.

POLSKA KULTURA NA KORSYCE

Z okazji święta Patrona Domu Polskiej Misji Katolickiej na Korsyce - św. Jacka Odrowąza - 17 sierpnia odwiedził najpiękniejszą wyspę świata polski zespół pieśni i tańca Polonez (fot.1).

Zespół ten, założony przed siedemnastoma laty przez panią Zofię Toriel, liczy ponad dwudziestu artystów - tancerzy, śpiewaków i muzyków.

Ubrani w przepiękne, oryginalne stroje ludowe, młodzi wykonawcy zachwycili i rozbawili do żywego korsykańską publiczność.

Pierwszy występ odbył się wieczorem 17 sierpnia w parku Domu Świętego Jacka, na scenie pod oliwkami (fot.3i5).

Święta patronalne są bardzo przestrzegane na wyspie, każdy klasztor podkreśla ten dzień w sposób szczególny: uroczysta Msza Święta (fot.4), często z udziałem biskupa z diecezji Ajaccio, a po niej poczęstunek dla wszystkich zaproszonych gości i przyjaciół.

Klasztor Świętego Jacka (le Couvent Saint Hyacinthe) cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców okolicznych miejscowości. To tutaj, do roku 1989, przygotowywali się do Pierwszej Komunii Świętej i do sakramentu bierzmowania, w tym ogrodzie bawili się jako dzieci z siostrami Franciszkanami Misjonarkami Maryi, tutaj otrzymywali pierwsze lekcje katechizmu.

Obecnie, od roku 1999, polskie siostry zakonne (fot.2) starają się podtrzymać te tradycje ewangeliczne. Dom jest otwarty dla wszystkich mieszkańców Korsyki. Dlatego też licznie przybyli oni na uroczystą Mszę Świętą i zostali na polskim poczęstunku (pierogi świętego Jacka), podczas którego zaprezentował się polonijny zespół Polonez.

Dynamiczne, kolorowe i wesołe widowisko podobało się bardzo. To był niezapomniany wieczór.

We wtorek 19 sierpnia tutejszy burmistrz, Pan Guy Armanet, zorganizował wieczór polsko-korsykański na tarasie Sali Widowiskowej merostwa Santa Maria di Lota (fot.6). Miejscowy zespół tańca tradycyjnego Korsyki zaprezentował najbardziej znane tańce folklorystyczne wyspy: quadrille, masurka, polka, scottich.

Zespół Polonez przedstawił spektakl dwuczęściowy, złożony w pierwszej części z tańców i pieśni z różnych regionów naszego Kraju oraz w drugiej części pokazujący folklor polskich Górali.

Wieczór ten przyczynił się do bliższego wzajemnego poznania się obu wspólnot kulturalnych i, co szczególnie ważne, do zacieśnienia więzi między polskim Domem i mieszkańcami z otaczających go okolic.

Lecz najpiękniejszym i najbardziej wzruszającym momentem całego pobytu u nas zespołu Polonez był ich koncert na placu Saint Nicolas w centrum Bastii, w czwartek wieczorem - 21 sierpnia (fot.7 i 8).

Na tle wspaniałej, nocnej scenarii z portem pasażerskim, skąd wypływały i wpływały olbrzymie promy błyszczące od świateł, w gorącej sierpniowej atmosferze, na oczach licznych o tej porze przechodniów, gości kawiarenek i restauracji, żywe kolory, skoczna muzyka, wdzięk polskich tancerek i tancerzy wypadły wyjątkowo korzystnie i zebrały obfite brawa.

Wszyscy obecni tu Polacy byli bardzo dumni, że nasza kultura ma takie ogromne powodzenie.

Za umożliwienie tego koncertu bardzo serdecznie dziękujemy zastępcy burmistrza Bastii panu Paul Guidicelli i tutejszemu radnemu, panu Jean Zuccarelli. Mamy nadzieję, że ten pierwszy kontakt zaowocuje współpracą w przyszłym roku.

Elżbieta Amsler



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



z polonijnych Annałów



HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



Urbanowicz - Haft



Zamów nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06 sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

www.urbanowiczhaft.pl



karty telefonizacji IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Jeszcze więcej minut

Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

MAXYMALNY CZAS ROZMOWY

100% WYKONYWANIE WYKONANIE WYKONANIE

100% WYKONYWANIE WYKONANIE WYKONANIE

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014€**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RABONKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.